Piątek, 13 lipca 1934 - Nr. 155

Dzień Pomorski

12 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Kres swawoli

(d.) Pojęcie swobody obywatelskiej w ciągu lat pomajowych uległo znamiennemu przeobrażeniu. O ile dawniej nie znało ono żadnych granic pod warunkiem, że było żyrowane przez możną partję polityczną, o tyle w nowych czasach poczucie interesu państwowego zakreśliło wyraźną granicę między swobodą obywatelską a swawolą.

Toteż w życiu codziennem widzimy, że najbardziej wrogie obecnemu rządowi partje polityczne swobodnie działają, że przekonania polityczne jednostki nie odgrywają żadnej roli w możności korzystania z normalnych uprawnień i przywilejów obywatelskich. Ale z chwilą, kiedy działalność grupy, czy jednostki wykracza poza tę granicę oznaczoną interesem państwowym, następuje kres swobody, ponieważ przeradza się ona w swawolę.

Tem przedewszystkiem różnić się musi Polska Odrodzona a zwłaszcza Polska po maju 1926 r. od Polski Rozbiorów.

W dniach ostatnich władze administracyjne rozwiązały na terenie Warszawy partję polityczną, zwącą się Obozem Narodowo-Radykalnym. Nie było to dla nikogo tajemnicą, że ONR stanowi dalszy rozłamowy ciąg osławionego Obwiepolu, również ongiś rozwiązanego za działanie na szkodę Państwa. I podobnie, jak Obwiepol wsławił się awanturami akademickiemi, strzałami w gmachu Uniwersytetu Warszawskiego, krwawemi zajściami we Lwowie, w Wilnie, po miasteczkach, a nawet wsiach podobnie Obóz Narodowo-Radykalny zaznaczył swą działalność podsycaniem nienawiści rasowej, inspirowaniem zaburzeń, organizowaniem demonstracyj i zgromadzeń przeciwrządowych, naruszających spokój i bezpieczeństwo publiczne. Mieszkańcy Warszawy pamiętają krwawą strzelaninę na Woli, gdzie gromada Oenerowców napadła na siedzibę PPS, krwawą wyprawę Oenerowców na bibljotekę im. Peretza w miasteczku Powązki i w. in.

Władze administracyjne zdawały sobie dobrze sprawę z tego, że Obóz Narodowo-Radykalny zakładają znani działacze b. Obwiepolu, ale nie stawiały temu żadnych przeszkód, ponieważ w Polsce istnieje swoboda zawiązywania organizacyj politycznych. Dopiero wówczas, gdy działalność Obozu Narodowo-Radykalnego poczęła mącić spokój publiczny, naruszać bezpieczeństwo obywatela, gdy rozogniła swą przeciwrządową akcję inne, całkiem już antypaństwowe czynniki — wkroczyły władze administracyjne. Kilku działaczy narodowo-radykalnych zostało za dokonane przestępstwa aresztowanych, wydawnictwo „Sztafeta" szerzące niepokój i kłamliwe wieści — zamknięte. To ostrzeżenie nie pomogło: ONR kontynuował swą szkodliwą działalność, wobec czego władze administracyjne zdecydowały organizację rozwiązać.

Ta decyzja władz państwowych jest aż nadto zrozumiała. Rzeczpospolita znajduje się między dwoma państwami o rządach autorytatywnych, rządach silnej ręki o maksymalnej prężystości działania. W tych warunkach Rzeczpospolita musi albo podążyć za przykładem sąsiadów, co musiałoby się wyrazić w rządach dyktatorskich, albo też strzec pieczołowicie niezbędnego umiaru w swobodach obywatelskich, przekroczenie którego osłabia moc wewnętrzną a więc i zewnętrzną państwa. Polityka wewnętrzna naszych władz państwowych kroczy właśnie po linji zachowania maksymalnych swobód obywatelskich, ale na straży tych swobód stać musi społeczeństwo i samo baczyć, by nie wyradzały się one w swawolę.

Kierownicy i członkowie wszystkich ugrupowań politycznych, a przedewszystkiem b. członkowie Obozu Narodowo-Radykalnego zdawać sobie muszą sprawę z tego, że władze rządowe występować będą z całą surowością prawa przeciw jakimkolwiek i z jakiejkolwiek strony płynącym próbom nadużycia swobód obywatelskich.

W wolnem Państwie Polskiem panować musi spokój pracy, zmagającej się o lepsze jutro.

Jak zlikwidowano w Krakowie laboratorjum bojowe U. O. N.?

Nowe szczegóły śledztwa w sprawie zamachu na ś. p. min. Br. Pierackiego

(o) Kraków, 12. 7. (Tel. wł.). Szczegóły likwidacji laboratorjum i referatury propagandowej U. O. N. w Krakowie, — o której wspominał w swym ostatnim wywiadzie minister Michałowski — mogą być ujawnione dopiero dziś, ze względu na interes śledztwa, który dotąd nie pozwalał tego dotąd uczynić.

Gdy Wojewódzki Urząd Śledczy w Krakowie, ustalił w porozumieniu z władzami lwowskiemi, że kierownictwo akcją dywersyjną przeniosło się z Małopolski Wschodniej do Krakowa, zaczęto prowadzić energiczne dochodzenia, które doprowadziły w pierwszej połowie czerwca do wykrycia wspomnianych na wstępie instytucyj U. O. N. Aresztowano wówczas kierownika laboratorjum bojowego organizacji i członka referatury propagandowej.

Laboratorjum bombowe mieściło się w mieszkaniu pewnego biednego szewca, na przedmieściu krakowskiem Dębniki. Zainstalowano je w obszernym pokoju, tuż za przylegającą do warsztatu szewskiego kuchnią. Pokój miał osobne wejście.

W pierwszej połowie grudnia ub. r. biedna rodzina szewska chcąc sobie ulżyć w ciężkiem położeniu finansowem postanowiła wynająć pokój jakiemuś studentowi. Student taki zjawił się rychło. Zgodził się na odnajęcie pokoju z utrzymaniem za cenę 40 zł miesięcznie. Wypełnił kartę meldunkową, podając jako zawód: student V roku chemji U. J. Oświadczył swym gospodarzom, że przygotowuje się do egzaminu i jako chemik będzie musiał w pokoju przerobić kilka doświadczeń. Dla tych doświadczeń sprowadził do pokoju różne przyrządy chemiczne i materjały, na które biedny szewc, zachodzący bardzo rzadko do pokoju, gdzie stała jego maszyna do szycia, nie zwracał uwagi, jako, że się na tem nie znał.

Za pomieszkanie płacił solidnie. W chwili, kiedy go aresztowano, pozostał dłużny kwotę 10 czy 20 zł.

Tajemniczy lokator, jak się okazuje, kierownik bojowego laboratorjum O. U. N., robił wrażenie człowieka bardzo spokojnego, pracowitego i uczciwego. Od czasu do czasu tylko odwiedzał go jakiś kolega, o którym właściciele mieszkania mogą tyle powiedzieć, że był to wysoki, przystojny, młody człowiek.

Właściciele mieszkania nie podejrzewali o tem, że w pokoju za warsztatem „pilny student" pracuje nad narzędziami zbrodni. Nie przeczuwali, że właśnie z ich mieszkania wyjdzie do Warszawy bomba, od której miał zginąć śp. min. Pieracki.

W czasie likwidacji laboratorjum znaleziono w niem: dynamon, ekrazyt, piroksylinę, nitroglicerynę, lonty, granaty o dużej sile wybuchowej, rewolwery i amunicję, łuski do granatów ręcznych, części do wyrobu bomb itp.

Po dokonaniu zamachu na osobie śp. ministra Br. Pierackiego przybyli do Krakowa samolotem przedstawiciele centralnych władz śledczych, którzy przeprowadzili dodatkowe dochodzenia. Udało im się stwierdzić, że na kilka dni przed zamachem przybył do Krakowa specjalny łącznik, który otrzymał bombę z laboratorjum krakowskiego i wręczył ją mordercy.

Tyle szczegółów śledztwa możemy dziś ogłosić. Dalsze szczegóły będą ujawnione w miarę jak na to będzie zezwalał interes dochodzeń.

P. dyr. T. Krychowski

wiceministrem spraw wewnętrznych?

(o) Warszawa 12. 7. (tel. wł.). Dziś spodziewane jest ogłoszenie nominacji wiceministra spraw wewnętrznych, na miejsce posła Dolanowskiego, który przeniesiony został w stan nieczynny.

W kołach politycznych uchodzi za rzecz pewną, że mianowany nim będzie p. Tadeusz Krychowski, obecnie dyrektor departamentu III. karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości.

307.633.742,17 zł

wyniosły dotąd wpływy z Pożyczki Narodowej

Warszawa, 12. 7. (Pat). Komisarz generalny Pożyczki Narodowej komunikuje, że wpływy z subskrypcji Pożyczki Narodowej wynosiły na dzień 6 lipca 1934 r. kwotę zł 307.633.742,17.

Stan zaległości w stosunku do ogólnej sumy wpływów, zestawiony na dzień 15-go czerwca 1934, wynosił 2,29 proc.

Narady ekspertów polskich i niemieckich

nad ożywieniem obrotów między obu krajami

Warszawa 12. 7. (PAT). Dnia 11 bm. rozpoczynają się w Warszawie narady ekspertów polskich i niemieckich, mające na celu rozpatrywanie możliwości wykonania części uchwał powziętych na polsko-niemieckich naradach w Berlinie w maju br. Jak wiadomo, w maju br. bawiła w Niemczech delegacja przedstawicieli rolnictwa polskiego, która przeprowadziła rozmowy z przedstawicielami rolnictwa niemieckiego, w których wyniku powzięty został cały szereg uchwał, mających na celu ożywienie obrotów między obu krajami.

Warszawa, 12. 7. (Pat). W związku z rozmowami pomiędzy polskimi i niemieckimi rzeczoznawcami do spraw rolnych zostały podjęte w dn. 11 bm. w Warszawie rozmowy, dotyczące dalszej rozbudowy polsko - niemieckich stosunków handlowych. W tym celu przyjechali z Berlina do Warszawy pp. radca ministerjalny Schefold, nadradca regencji Goldman oraz nadradca regencyjny Scherer. Pierwszy kontakt z przedstawicielami niemieckimi został nawiązany w dn. 11 bm. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

I w Wilnie

rozwiązano Obóz Narodowo-Radykalny

Wilno 12. 7. (Pat). Starosta grodzki wileński wydał decyzję zawieszającą działalność i rozwiązującą oddział wileński Obozu Narodowo-Radykalnego jako organizacji nie posiadającej określonego charakteru prawnego oraz zagrażającej spokojowi, porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu. Równocześnie wydany został zakaz noszenia mundurów i odznak organizacji.

Do naszych Czytelników

Ofiary na zakup samolotu braci Adamowiczów składać należy na specjalnie otwarte konto L. O. P. P. w P. K. O. nr. 28999.

Lotnik sowiecki w Warszawie

Warszawa, 12. 7. (Pat). Znany lotnik sowiecki p. Zygmunt Lewoniewski w przejeździe z Londynu do Moskwy bawi w Warszawie w sprawach rodzinnych.

Szkoła szybowcowa w Zagrobelji

Tarnopol, 12. 7. (Pat). Odbyło się tu otwarcie szkoły szybowcowej na szybowisku w Zagrobelji.

Wpływy pocztowe

(o) *Warszawa*, 12. 7. (T. wł.) W maju wpływy poczty polskiej wyniosły 20,5 miljona zł, rozchody 16,3 miljona zł, nadwyżka zatem wynosi 4,2 milj. zł

Z rynku pracy

Bezrobocie zmalało o 4.218 osób

Warszawa, 11. 7. (PAT). Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia na dzień 7 lipca br. wynosiła w całem państwie 303.049 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.218 osób.

W ręku Dollfussa

skoncentrowana zostaje cała władza wykonawcza w Austrji

Po rekonstrukcji gabinetu wiedeńskiego

Wiedeń, 12. 7. (Pat). Rada ministrów odbyła całonocne posiedzenie, na którem zapadła uchwała o dymisji gabinetu. Jak zapewniają oficjalnie, formalnym powodem dymisji jest wejście w życie nowej konstytucji. Przedewszystkiem jednak chodzi o ostrzejsze niż dotychczas zwalczanie zamachów narodowo - socjalistycznych. Zwalczanie agitacji i działań antypaństwowych powierzone będzie ministrowi Feyowi, który mianowany będzie generalnym komisarzem państwowym dla nadzwyczajnych zarządzeń przeciwko działaniom antypaństwowym. Resort bezpieczeństwa publicznego sprawować będzie nadal sekretarz stanu Karwinsky, który podlegać będzie bezpośrednio kanclerzowi Dollfussowi.

Z dotychczasowych ministrów ustąpią z gabinetu: minister spraw wojskowych ks. Schoenburg - Hartenstein z powodu podeszłego wieku, dalej Schmidt, który, jak wiadomo, objął stanowisko burmistrza miasta Wiednia, i Ender, autor nowej konstytucji, który pozostanie na stanowisku naczelnika Przedarulanji. Kanclerz Dollfuss skupi w swem ręku teki: spraw zagranicznych, wojskowych, bezpieczeństwa i rolnictwa. Sekretarzem stanu spraw zagr. mianowany będzie dotychczasowy poseł w Berlinie inż. Tauschitz, na którego miejsce, według pogłosek, powołany ma być dotychczasowy poseł przy Kwirynale Rintelen.

Nieobsadzone są dotychczas stanowiska ministra spraw wewnętrznych, sekretarza stanu spraw wojskowych i sekretarza stanu do spraw wolnictwa.

Komisarzem nadzwyczajnym dla propagandy patrjotycznej mianowany został na miejsce dr. Steigla, który objął stanowisko konsula generalnego w Tryjeście, emerytowany płk. Adam, zastępca naczelnego redaktora dziennika „Reichspost".

Oczekują tu, że rekonstrukcja gabinetu przeprowadzona będzie w ciągu dnia dzisiejszego.

Barthou nie wyjechał z Londynu

z próżnemi rękami

Londyn 12. 7. (PAT). Cała prasa anigelska przyznaje ze min. Barthou nie wyjechał z Londynu z próżnemi rękami, uzyskał bowiem zgodę rządu brytyjskiego na wschodnio-europejski pakt o wzajemnej pomocy. Niektóre dzienniki określają tę zgodę jako platoniczną, niektóre zaś jako poparcie moralne, wszystkie jednak podkreślają życzliwe ustosunkowanie się rządu brytyjskiego do samej idei tego paktu, zaznaczając równocześnie, ze mniej było mowy o 2-gim pakcie — śródziemnomorskim, którego Francja jeszcze obecnie konkretnie nie wysuwa, pragnąc najpierw zrealizować pakt wschodnio-europejski.

Paryż 12 .7. (PAT). Dzieniki paryskie wyrażają bez zastrzeżeń zadowolenie z rezultatów podróży ministra Barthou do Londynu, tembardziej, ze rezultaty te pod względem praktycznym są, jak się zdaje, większe niż naogół spodziewano się.

Przemysł niemiecki niezadowolony z Hitlera

Na marginesie ustąpienia gen. Kesslera

Berlin 12. 7. (PAT). Minister gospodarstwa Rzeszy dr. Schmidt złożył z urzędu dotychczasowego przywódcę stanowej organizacji przemysłu niemieckiego dyrektora genarała Filipa Kesslera. Na stanowisko to powołany został prowizorycznie dotychczasowy zastępca Kesslera.

Londyn 12. 7. (PAT). Zdaniem („Evening Standart", ustąpienie Kesslera spowodowane jest tarciem pomiędzy Hitlerem a potężnemi magnatami przemysłu, którzy w swoim czasie ułatwili Hitlerowi objęcie władzy. Kessler i szereg wybitnych przemysłowców niemieckich jak Thyssen, Krup, Siemens itd. uważać mają, że polityka Hitlera, polegająca na znacznem skurczeniu przywozu surowców do Niemiec jest niebezpieczna dla przemysłu niemieckiego.

250 osób utonęło, 4000 bez dachu nad głową

Straszliwe skutki powodzi w Japonji

Tokio 12. 7. (Pat) Klęska powodzi przybiera coraz większe rozmiary. Wezbrane wody zerwały i uniosły most w prefekturze Iszihawa. W chwili, gdy nastąpiła katastrofa, na moście znajdowało się 60 osób. W tejże prefekturze uległa kompletnemu zniesieniu wioska z 30 domami. Z Mandżurji donoszą, że w powodzi, wywołanej nagłem wezbraniem wód w rzece Yale na granicy Korei i Mandżurji zginęło przeszło 30 osób.

Tokio 12. 7. (Pat). Według wiadomości, nadchodzących z prefektury Iszihawa, utonęło przeszło 250 osób. 4.000 osób w prefekturze Iszihawa znajduje się bez dachu nad głową. Wezbrane wody zniszczyły 300 domów i zabrały 30 mostów. Urzędowo podają, że liczba osób, które utraciły życie w katastrofalnej powodzi wynosi 160 ofiar.

Uroczystości ku czci ks. Hlinki

wielką narodową manifestacją słowacką

Ruzomberk, 12. 7. (Pat). W odbywających się w Ruzomberku uroczystościach na cześć ks. Hlinki, wzięło udział przeszło 20 tysięcy ludzi. Uroczystości te, których nastrój był bardzo podniosły, stały się wielką narodową manifestacją słowacką.

Delegacja polska, która pod kierownictwem ks. prałata Biłki wzięła udział w obchodzie, doznała bardzo serdecznego przyjęcia. Słowacy w przemówieniach swych podkreślali, że przybycie delegacji polskiej na obchód przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia stosunków polsko - słowackich, które zawszebyły jak najszczersze i jak najserdeczniejsze.

Japońska para książęca opuściła Warszawę

po 3-dniowym pobycie w Polsce

Warszawa 12. 7. (PAT). Wczoraj o godz. 9.05 pociągiem pośpiesznym z Berlina po 3-dniowym pobycie w Warszawie, odjechali J. C. M. książę japoński Tsunenori Kaya wraz z małżonką Toshiko Kaya i osobami, towarzyszącemi książęcej parze: adjutantem pułk. Kushibuchi i sekretarzem Kodzuka.

Na dworcu żegnali J. C. M.: przedstawiciel Pana Prezydenta R. P. p. radca Zaniewski oraz w imieniu rządu p. radca mjr. Łubieński MSZ, przedstawiciele poselstwa japońskiego w Warszawie z posłem Ito z małżonką, attache wojskowym Yamawaki oraz attache wojskowym w Moskwie Hata na czele, zastępcy komendanta m. st. Warszawy mjr. Edward Czuruk, przedstawiciele t-stwa polsko-japońskiego z prezesem Józefem Targowskim, radcą Frylingiem i radcą Jazdżewskim, przedstawiciele polskiego akademickiego koła przyjaciół Japonji z prezeską Sobczyńską na czele, przedstawiciele prasy i inni.

Odjeżdżającej parze książęcej wręczyli kwiaty: p. radca Zaniewski w imieniu Pana Prezydenta R. P. i p. Sobczyńska w imieniu polskiego akademickiego koła przyjaciół Japonji.

J. C. M. księciu i księżnej towarzyszą w podróży do granicy niemieckiej: z ramienia rządu polskiego rtm. Dziewanowski, poseł japoński Ito z małżonką oraz attache wojskowy Yamawaki.

Dopiero 10 maja 1936 roku

odbędą się wybory do rady miejskiej w Warszawie

(o) Warszawa, 12. 7. (T. wł.) W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych odraczające wybory do władz miejskich w Wraszawie. Wybory odroczono na dwa okresy budżetowe, czyli, że, doliczając okres 40-dniowy potrzebny na wypełnienie t. zw. kalendarza wyborczego, wybór nowej rady miejskiej w Warszawie nastąpi dopiero 10 maja 1936 roku.

Rozporządzenie, odraczające wybory, równocześnie przewiduje system kolegjalny w załatwianiu spraw miejskich w czasie rządów komisarskich, t. zn., że wszystkie sprawy podlegające kompetencji rady miejskiej załatwiać będzie prezydent miasta wspólnie z wiceprezydentami.

W najbliższych dniach, jako ciało doradcze prezydenta, powołana będzie rada przyboczna, składająca się z 36 członków.

Nominacja prezydenta miasta, — jak się dowiadujemy — nastąpi w tym tygodniu. Będzie nim prawdopodobnie, — jak już donosiliśmy — p. Stefan Starzyński. Mianowany zostanie także piąty wiceprezydent, którego nazwisko jednak narazie nie jest wymieniane.

100.000 osób

na pogrzebie księcia małżonka holenderskiego

Haga, 12. 7. (Pat). Wczoraj rano odbył się uroczysty pogrzeb księcia małżonka Henryka. Biały karawan zaprzężony był w osiem par czarnych koni. W pogrzebie wzięło udział przeszło 100.000 osób.

Francuska „pożyczka narodowa"

Paryż, 12. 7. (Pat). Na konferencji, która odbyła się wczoraj w Ministerstwie Skarbu zdecydowano ogłoszenie 3-miljardowej pożyczki wewnętrznej na 4 procent po kursie 950 za 1000. Pożyczka płatna jest po 50 latach i przewiduje premje 400 franków od obligacji.

Komisaryczny prezydent w Kłajpedzie

(o) Kowno, 13. 7. (Tel. wł.). Na skutek uchwały Dyrektorjum Kłajpedy, zawieszony został w urzędowaniu dotychczasowy prezydent miasta Kłajpedy dr. Brindlinger. Komisarycznym prezydentem mianowany został b. prezydent Simonaitis, który w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

Jak głosi oficjalny komunikat, dr. Brindlinger zwolniony został ze swego stanowiska, ponieważ nie włada on językiem litewskim.

Ponadto 5 członków magistratu miasta Kłajpedy zwolnionych zostało z powodu przynależności do rozwiązanej ostatnio organizacji narodowo - socjalistycznej. Przeciwko wszystkim wytoczone zostały dochodzenia karne za działalność antypaństwową.

Siedmiodniowy post Gandhiego

Karaszi 12 7. (PAT). W dniu 7 sierpnia Gandhi rozpocząc ma siedmiodniowy post jako ekspiację za brutalne traktowanie jednego z przywódców hinduskich w Ajmer. Na pytanie przedstawiciela Reutera Gandhi oświadczył, iż decyzja jego jest nieodwołalna i dodał:

„na masy nie może pan wpłynąć ani przemówieniami ani słowem pisanem, lecz tylko czemś dla nich zrozumiałem t. j. cierpieniem. Na przyszłość moja linja postępowania kierowana będzie wyłącznie głosem wewnętrznym".

Przypomnieć należy, że z powodu niezbyt pomyślnego stanu zdrowia Gandhi'emu zalecono ograniczyć swą działalność.

Anglja—Polska—Anglja na motocyklu

Do Warszawy przybył z Anglji na motocyklu znany sportsman angielski, Jack Reeves.

Motocyklista postanowił w ciągu dni 18 odbyć podróż Anglja — Polska — Anglja. Jedzie na maszynie Velocette 250 cmt. Do Polski przyjechał przez Holandję i Niemcy. Z Warszawy udaje się do Zakopanego, skąd przez Czechosłowację, Węgry, południowe Niemcy i Francję — do Anglji.

Jack Reeves jest członkiem Międzynarodowego Turystycznego Klubu Motocyklowego w Darlington.

Z pod zwałów węgla

wydobyto 2 zasypanych górników

Chorzów, 12. 7. (PAT). We wtorek wieczorem na kopalni Matylda w Lipinach na głębokości około 330 metrtów zawalił się filar. W momencie spadania brył węgla, trzech z pośród zagrożonych górników zdołało uskoczyć na czas od miejsca wypadku i ujść cało, natomiast dwaj rębacze Jan Kornas z Lipin, Józef Gerlicz ze Świętochłowic zasypani zostali węglem. Natychmiast kolumna ratownicza rozpoczęła prace, w wyniku których o godz. 2 nad ranem udało się dotrzeć do zasypanych i wydobyć ich z pośród zwałów węgla na powierzchnię. Oba górnicy odnieśli poważne obrażenia na całem ciele, tak, że trzeba ich było umieścić w szpitalu.

B. naczelnik więzienia w więzieniu

(o) Warszawa, 12. 7. (T. wł.) Z polecenia władz sądowych, aresztowany został w Warszawie długoletni naczelnik więzienia przy ul. Długiej p. Bronisław Hołubko, pod zarzutem popełnienia nadużyć. P. Hołubko był naczelnikiem więzienia 17 lat i cieszył się dużem zaufaniem władz. Ostatnio przeniesiono go nawet na wyższe stanowisko do Ministerstwa Sprawiedliwości, w związku z czem przeprowadzono gruntowną rewizję gospodarki więziennej, która wykazała nadużycia na sumę około 200.000 zł. Razem z Hołubką aresztowano dwóch innych urzędników więzienia Piaskowskiego i Ołtarzewskiego.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 11 lipca 1934 r.

Żyto 105 ton 13,50—13,25—13,50; żyto 30 t 13,10; pszenica 16,50—17,50; jęczmień: przem. 16,00—16,50; jęczmień pastewny 15,25—15,75; zimowy 14,50—15,00; owies 13,75—14,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 22,00—23,00; gat. IB 0—65% wł. w. 21,00—22,00; gat. II 55 do 70% wł. w. 16,25—17,25; razowa 0—95% wł. w. 17,25—17,75; poślednia pon. 70% wł. w. 13,00 do 14,00; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 33,00—35,00; gat. IB 0—45% wł. w. 30,00 31,00; gat. IC 0—55% wł. w. 29,00—30,00; gat. ID 0—60% wł. w. 28,00—29,00; gat. IE 0—65% wł. w. 27,00—28,00; gat. IIA 20—55% wł. w. 25,00—26,50; gat. IIB 20—65% wł. w. 24,50 do 26,00; gat. IID 45—65% wł. w. 24,00—24,50; gat. IIF 55—65% wł. w. 19,50—20,00; gat. IIA 65 do 70% wł. w. 17,50—18,50; gat. IIB 70—75% wł. w. 14,50—15,00; razowa 0—95% wł. w. 20,00 do 21,00; otręby: żytnie wymiał stand. 105 t. od 9,00—9,00—9,75; żytnie wymiał stand. do 10,00; pszenne miałkie stand. 10,50—11,00; psz. średnie stand. 10,25—11,00; pszenne grube 10,50 do 11,25; rzepak zimowy 36,00—38,00; rzepik zimowy 34,00—37,00; mak niebieski 49,00 do 53,00; peluszka 16,50—18,00; wyka 15,00—16,00; groch Wiktorja 29,00—31,00; groch Folgera 18,00 do 21,00; łubin niebieski 9,00—9,50; łubin żółty 9,50—10,50; płatki ziemniaczane 16,00—17,00; makuch lniany 19,50—20,50; makuch rzepakowy 14,00—15,00; makuch słonecznikowy 16,00 do 17,00; wytłoki suszone 10,00—10,50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 11 lipca 1934 r.

Pszenica 17,00—17,25; owies 13,75—14,25; otręby żytnie 10,00—10,50; otręby pszenne 11,25 do 11,50; otręby średnie 10,75—11,00; łubin żółty 11,50—12,50; makuch słonecznikowy 16,75 do 17,25.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Papiery wartościowe

z dnia 11 lipca 1934 r.

4% poż. inwest. seryjna 115,00; 5% poż. konwersyjna 63¾—63,60; 6% poż. dolarowa 63,13; 4% poż. premj. dol. 52¾; 7% poż. stabiliz. 67,00—67¼—67,13; 7% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 67,00; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 74½; 7% l. z. ziemskie dol. 45¼; 4½% l. z. ziemskie 48,00 do 47¾; 8% l. z. ziemskie zlot. 42,00—42½ 5% l. z. m. Warszawy 69¾; z 1933 r. 57,25—57,75 do 57,50; 5% l. z. Łodzi z 1933 r. 51,00; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 53,00.

Tendencja dla pożyczek i dla listów: niejednolita.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 11 lipca 1934 r.

Belgja: 123.67, 123.98, 123.36; Berlin 203.00, 204.00, 202.00; Gdańsk 172.55, 172.98, 172.12; Holandja 358.90, 359.80, 358.00; Londyn 26.73, 26.83, 26.57; Nowy Jork 5.28¾, 5.31, 5.25½; Nowy Jork telegr. 5.29¼, 5.32¼, 5.26¼; Paryż 34.92, 35.01, 34.83; Praga 22.01, 22.06, 21.96; Sztokholm 137.65, 138.35, 136.95; Szwajcarja 172.38, 172.81, 171.95; Włochy 45.40, 45.52, 45.28; Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE

Bank Polski 86¾; Warsz. T. Fabr. Cukru 20,00; Lilpop 9¾; Starachowice 10,55—10,60; Haberbusch 38,00.

Tendencja: przeważnie mocniejsza.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 11 lipca 1934 r.

Za pszenicę płacono 18 zł (10,45 gd.) przy małem zainteresowaniu i tendencji słabej. Żyto z 14 (gd. 8,10) w płaceniu, owies w ofiarowaniu po zł 17,25 (gd. 10).

Pozostałe notowania bez zmian.

Tendencja spokojna.

Problem pracy i zatrudnienia

Szef rządu o walce z bezrobociem

Pośród różnych korzystnych zjawisk, które wystąpiły w naszem życiu ekonomicznem od połowy roku ub. podnosząc powoli bieg linji rozwojowej gospodarstwa Polski, zanotować należy stale postępujący wzrost zatrudnienia. Liczba robotników, zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, w większych zakładach przemysłu przetwórczego, oraz na robotach publicznych, zwiększyła się z 489 tys. w końcu kwietnia 1933 r. do 568 tys. w tym samym czasie rb., wzrosła więc o blisko 80.000. Przypuszczalnie drugie tyle znalazło pracę w drobnych przedsiębiorstwach, nieobjętych statystyką urzędową. Jednocześnie poważnie, bo z 46,2 proc. na 31,5 proc. zmniejszyła się liczba częściowo zatrudnionych w przemyśle przetwórczym.

Te cyfry, jedynie miarodajne dla oceny sytuacji na rynku pracy, a nie cyfry zarejestrowanych bezrobotnych, któremi nazbyt pochopnie żongluje się w pewnych wydawnictwach, świadczą, że wzrost zatrudnienia pochłonął nietylko naturalny roczny przyrost robotniczy, lecz również zaczerpnął z rezerwowej armji bezrobotnych nieco sił unieruchomionych pod wpływem przesilenia lat ubiegłych.

Naczelne hasło programu rządowego

Oczywiście, nie jest to wystarczające, gdyż armja bezrobotnych, zarówno w Polsce, jak i na całym świecie, jest jeszcze bardzo liczna. Dziś tylko może mniej się o niej mówi, kryzys bowiem i długotrwałe jego działanie stępiły nieco naszą wrażliwość na sprawę braku pracy i nędzy ludzkiej.

Słusznie też uczynił p. prezes Rady Ministrów, że przypomniał w swem przemówieniu na zjeździe kierowników Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem sprawę zatrudnienia, kładąc na to zagadnienie szczególny nacisk i wysuwając je jako jedno z naczelnych haseł programowych.

Nie jest to oczywiście hasło łatwe do zrealizownnia.

Co to bowiem znaczy dać zatrudnienie bezrobotnym?

Są ludzie, którzy znajdują na to pytanie łatwą odpowiedź, rozwijając piękne teorje o wielkich robotach publicznych i kredytach na cele walki z bezrobociem. Wszystkie pomysły z tego zakresu załamują się zwykle na najbardziej zasadniczym punkcie — finansowym.

Trzeba uruchomić szersze prace?

Dobrze!

Ale skąd czerpać na nie środki? Konsekwentne rozumowanie zwolenników różnych gigantycznych planów inwestycyjnych zawsze doprowadzić musi do doktryny inflacji pieniężnej i kredytowej, której skutki byłyby niebezpieczne i dla problemu zatrudnienia zdecydowanie nietrwałe.

Program zatrudnienia, jeśli ma być realny i przynieść istotną korzyść klasie robotniczej i państwu, opierać się musi na realnych i trwałych podstawach. Realnym zaś programem może być tylko taki, który zmierzać będzie do stworzenia warunków, zapewniających życiu gospodarczemu normalny i stały rozwój, poprzez ten rozwój zaś — zdoła osiągnąć zwiększenie produkcji, obrotów i zatrudnienia.

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku dotychczasowej rozważnej polityki gospodarczej rządu, warunki te w pewnej mierze zostały już uzyskane. Inaczej — nie byłoby wzrostu zatrudnienia w większym przemyśle o wspomniane powyżej 80 tysięcy osób.

Trzeba się jednak zastanowić, czy wszystko już w zakresie osiągnięcia tych warunków zostało zrobione? Czy biegu procesów gospodarczych, mających spowodować upragnione ożywienie produkcji i obrotów nie dałoby się przyśpieszyć? Czy otwierają się tu jakieś nowe możliwości?

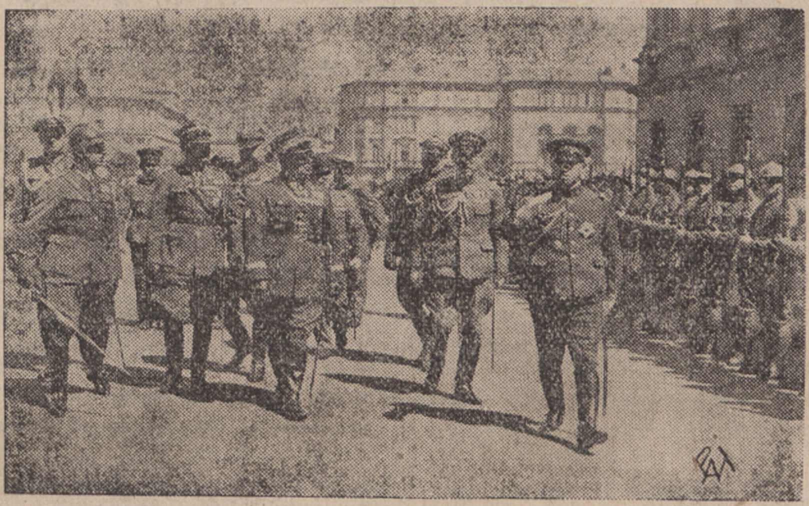
Jesteśmy przekonani, że te nowe, czy dodatkowe możliwości istnieją. Otwierają się one choćby w związku z tym faktem, że uzyskaliśmy już stabilizację stosunków gospodarczych i wkroczyliśmy od pewnego czasu w okres poprawy. Do obrotu gospodarczego powracają już coraz szerzej stezauryzowane, bądź zaoszczędzone w złych latach kapitały, któremi trzeba dzisiaj rozsądnie dysponować.

Trzeba jednak w wyszukiwaniu tych możliwości mieć przedewszystkiem na widoku sprawę bezrobocia. Trzeba zrozumieć wagę społeczno - polityczną tego zagadnienia i mieć wyczucie tych wielkich i niszczejących dziś sił bezrobotnej armji pracy. Trzeba spojrzeć na poszczególne problemy polityki gospodarczej z tego właśnie punktu widzenia i ponownie skierować naszą energję na sprawę bezrobocia.

Dobrze się stało, że szef Rządu znów postawił to zagadnienie na porządku dziennym.

R.

Z pobytu księcia Kayi w Warszawie



We wtorek bawiący w Warszawie książę japoński Kaya złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu — ks. Kaya w towarzystwie przedstawicieli władz wojskowych i japońskiego attache wojskowego udaje się do grobu Nieznanego Żołnierza celem złożenia wieńca.

Kartoteki metryk zdrowia

proponuje wprowadzić Polskie Tow. Eugeniczne

Opracowany przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne projekt ustawy eugenicznej przewiduje m. in. utworzenie kartotek metryk zdrowia. Według projektu, metryki zdrowia dla wstępujących w związki małżeńskie obowiązują wszystkich mieszkańców kraju. Dla przechowania metryk zdrowia tworzy się kartoteki zdrowia przy urzędach zdrowia państwowych lub samorządowych. Metryka zdrowia powinna zawierać: 1) możliwie najdokładniejsze dane rodowodowe, dotyczące uzdolnień i chorób, mogących przekazywać się dziedzicznie, 2) dane, dotyczące zatruć i cierpień wrodzonych, wpływających na rozwój płodu i noworodka, 3) wyniki badań lekarskich, odnoszące się do innych stron psychicznych i fizycznych oraz wnioski co do zawarcia małżeństwa.

Projekt przewiduje określanie stanu zdrowia na 2 tygodnie przed zawarciem małżeństwa. Zarząd kartoteki zdrowia wydawać ma dla urzędu cywilnego wypis metryki zdrowia, tj krótkie świadectwo zdrowia, obejmujące zezwolenie całkowite, warunkowe, lub zakaz zawarcia małżeństwa. Dostęp do kartoteki zdrowia posiadać mają, według projektu władze lekarskie, sądowe, wojskowe, statystyczne, oraz instytucje, pracujące dla celów naukowych. Zarząd kartoteki oraz osoby, władze i instytucje, korzystające z jej danych, obowiązuje tajemnica zawodowa.

Według projektu ustawy, urząd cywilny nie miałby prawa udzielania ślubu bez świadectwa zdrowia, które ma być załączane do akt stanu cywilnego.

Na zawarcie małżeństwa przez osoby niepełnoletnie

konieczne jest zezwolenie władzy opiekuńczej

Do wiadomości Min. Spraw Wewnętrznych doszło, że od pewnego czasu powtarzają się przypadki zawierania małżeństw przez osoby niepełnoletnie bez zezwolenia władzy rodziciel skiej, opiekuńczej bądź bez zezwolenia sądu, gdy tego wymagają przepisy obowiązującego prawa.

W związku z tem ministerstwo zwraca uwagę, że zawarcie związku małżeńskiego bez wymaganego zezwolenia **pociągnąć może za sobą poważne konsekwencje prawne**, zwłaszcza na terenie woj. południowych, oraz na obszarze cieszyńskiej części woj. śląskiego, gdzie grozi w tych wypadkach nietylko nieważność samego aktu ślubu, ale również surowe sankcje karne względem udzielających ślubu urzędników stanu cywilnego.

Działalność Polskiego Stowarzyszenia Wszystkich Narodów

W Warszawie odbyło się walne zgromadzenie oddziału Polskiego Stowarzyszenia Wszystkich Narodów (APA), na którem było rozpatrywane sprawozdanie z działalności za rok ub. Ze sprawozdania tego wynika, że działalność Stowarzyszenia rozwijała się pomyślnie; między innemi urządzane były prelekcje, które wygłosili: sir Christopher Robinson, prezes londyńskiego oddziału APA — b. sekretarz generalny delegacji angielskiej w Genewie; dr. Roman Dybowski — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; p. N. Leggett — wicekonsul brytyjski w Warszawie; p. M. Pop — uczony rumuński; p. W. Seizow — dziennikarz bułgarski; p. P. Feyel — dyrektor Instytutu Francuskiego w Warszawie; płk. Charles Bridge — sekretarz generalny międzynarodowej rady APA i prof. J. A. Herbaczewski z Kowna.

Honorowymi prezesami oddziału polskiego APA są: dr. Henryk Gruber — prezes Polskiego Instytutu Współpracy z Zagranicą i prezes August Zalewski — b. minister spraw zagranicznych.

30.000 dzieci

korzystało z bezpłatnej podróży kolejowej

W pierwszych dwóch dniach obowiązywania postanowień o bezpłatnym przejeździe dzieci skorzystało z nich na calej sieci P. K. P. blisko 30.000 dzieci, nie licząc tysięcy opiekunów, odprowadzających dzieci.

Należy się spodziewać, iż w następnych dniach ilość ta znacznie wzrośnie w związku z ustalającą się pogodą i dodatkowem zarządzeniem ministerstwa komunikacji, na mocy którego także osoby nabywające jednorazowe bilety podmiejskie będą mogły zabierać ze sobą bezpłatnie dzieci, choćby na bliskie wycieczki w okolice podmiejskie.

„Dzień Polski"

na zlocie harcerzy łotewskich

W dniu 18 bm. wyruszy z Wilna wyprawa harcerzy polskich w liczbie około 200 osób, która weźmie udział w narodowym zlocie skautów łotewskich. W obrębie obozu łotewskiego wydzielony będzie specjalny obóz harcerzy polskich. W dniu 22 b. m. odbędzie się w obozie „Dzień Polski", który obejmie szereg uroczystości, m. in. specjalną uroczystość przy ognisku, która transmitowana będzie przez radjo łotewskie.

Harcerzom towarzyszyć będzie w podróży na Łotwę przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego woj. Michał Grażyński oraz naczelnik harcerzy sędzia Olbromski.

Karty uczestnictwa

na 13 Zjazd Legjonistów

Dla przygotowania 13-go ogólnego zjazdu Legjonistów w Krakowie zarząd główny Zw. Legjonistów powołał legjonowy Komitet Organizacyjny Zjazdu w Krakowie. Poszczególne zarządy okręgowe Związku Legjonistów utworzyły specjalne komisje zjazdowe z komendantami okręgowemi i kwatermistrzami na czele.

Dla zorjentowania Komitetu Zjazdowego co do ogólnej liczby uczestników wszystkie zarządy okręgowe, po zebraniu potrzebnych dat — mają niezwłocznie przesłać raporty dokładnej frekwencji zjazdowej wprost pod adresem zarządu okręgowego Zw. Legjonistów Polskich w Krakowie, ul. Garncarska 1. Po otrzymaniu tych raportów komitet zjazdowy roześle karty uczestnictwa wraz z poświadczeniami, uprawniającemi do otrzymania zniżek kolejowych.

GŁOSY i ODGŁOSY.

Faszyzm w gorszej edycji zaprawiony hitlerowskim nacjonalizmem

Gazety doniosły o rozwiązaniu na terenie Warszawy i województwa poznańskiego organizacji zradykalizowanych spadkobierców niesławnej pamięci Obozu Wielkiej Polski Na marginesie tego zarządzenia władz warszawski **„Kurjer Poranny"** pisze:

„W ten sposób następuje formalna likwidacja Obozu Narodowo-Radykalnego, który powstał, jako secesja z szeregów Endecji. Ta formalna likwidacja nie wyczerpuje zresztą sprawy. Pozostajc bowiem jeszcze ideologja ONR, ideologja opierająca się o wzory faszystowskie w ich gorszej edycji zaprawionej hitlerowskim nacjonalizmem".

Omawiając charakter polityczny tego ruchu, pismo wskazuje na dwa jego zasadnicze elementy składowe — walkę z przerostem parlamentaryzmu, — dziś już w Polsce nieaktualną, oraz walkę ze światem pracy, w połączeniu z krańcowym reakcjonizmem i nawrotem do najgorszych form etycznego obskurantyzmu.

„Likwidacja tych prądów — kończy „Kurj. Por." — dokonywana w imię ustrzeżenia życia społecznego przed chorobą, przynoszącą w skutkach groźne zwyrodnienia i deformacje psychiki zbiorowej oraz w imię zagrożonych interesów świata pracy i zdobyczy postępu — jest elementarnym obowiązkiem rządu czuwającego nad normalnym rozwojem państwa i życia zbiorowego w jego ramach organizacyjnych.

Dłuższe tolerowanie istnienia ONR'u mogłoby zamącić normalny rozwój życia, mogłoby przyczynić się do groźnych spustoszeń w psychice zbiorowej społeczeństwa, do zachwiania podstaw etyki zbiorowej — zagrażało nietylko państwu, jako formie organizacji życia zbiorowego, ale życiu samemu".

Figarna „Myśl Narodowa"

„Wiadomości Literackie" przynoszą w ostatnim numerze następujący dyg w stronę naczelnego organu ideowego endecji, zazwyczaj przybranego w płaszcz karawaniarskiej powagi, jednak od czasu do puszczającego się na „figielki płoche".

„W nr. 25 „Myśli Narodowej" czytamy m. in. następujące wiersze p. Artura Chojeckiego:

O szarej godzinie
Chrząszcz brzmi w trzcinie:
— Nadobna chrząszczyczko,
Zwróć ku mnie swe liczko,
Słodka czekoladko,
Zechciej być mężatką,
Chyba pani nie zaprzeczy,
Że jestem chrząszczem do rzeczy,
Albom ja to jaki taki!
Śliczne mieć będziem pędraki.

Drugi wiersz jest o seterku (Soterku?), który:

Pierwsze niewinne pieszczotki
Zwrócił do angorskiej kotki
A ta jak go pacnie w twarz:
A masz! a masz! a masz!
Potem do kury
Poszedł w konkury,
Głupia kura wnet
Dziobnęła go w grzbiet,
Tymczasem mucha
Wlazła mu do ucha,
A zła osa
Ukłóła go w czubek nosa itd.

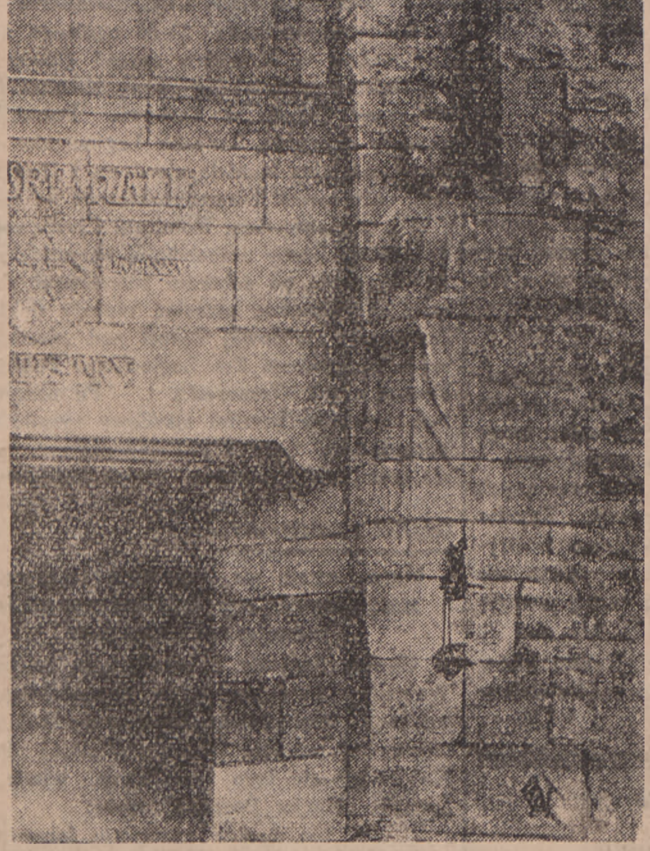
Dodajemy od siebie, że

Z tego morał wynika
Podług Kopernika,
Że czem kot starszy
Tem ma ogon twardszy,

jak twierdził patron powyższej poezji, Soter Rozmiar Rozbicki, który pisał podobne wiersze, a mianowicie:

Nie miała żaba kluczyka,
A więc pyta komornika,
Już oddawna łażę,
Niechaj mi pan wskaże,
Gdzie mieszkają ślusarze?
A komornik rzecze grzecznie:
Samej szukać niebezpiecznie,
Ale poproś pani kruka,
To jej ślusarza poszuka.
Z tej bajki nam przyniosły kawki,
Że w Ciechocinku leczą na czkawki.

A kto nie wierzy, niech sprawdzi na str. 42 „Bajek ulubionych humorystycznych", wydanych w Warszawie w r. 1856.



Pomnik Marji Skłodowskiej-Curie w Ameryce

Statua Marji Skłodowskiej-Curie, wyryta w kamiennym murze u wejścia do Instytutu Radowego w Stanach Zjednoczonych

Bałtyckie porozumienie regjonalne

Komunikat o wynikach konferencji w Kownie

Konferencja przedstawicieli trzech państw bałtyckich w Kownie została ukończona. O jej rezultatach ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

Wymiana zdań w sprawie projektu zawarcia bałtyckiego porozumienia regjonalnego dała możność uzgodnienia zasad współpracy i metod co do tych zagadnień polityki zagranicznej, które mają dla wszystkich trzech państw ważne znaczenie. Dało się również osiągnąć pomyślne rezultaty co do szeregu innych ważnych punktów. Wyjaśnienie spraw, odnoszących się do zagadnień specj. odłożono. Sprawy te będą przed miotem obrad przyszłych konferencyj. W związku z tem konferencja przerwała swe prace, postanawiając kontynuować je w najbliższym czasie w Tallinie lub w Rydze.

Dlaczego kobieta kupuje?...

Na badaniu tajników psychologji kobiecej niejeden już mędrzec „zwichnął" zdrowy swój rozsądek. Uznano i przyjęto powszechnie, że kobieta ma 77 dusz, tylcż psychologji, a studjowanie ich to, trud naprawdę syzyfowy. A jednak znajdują się jeszcze amatorzy i to wśród ludzi najpoważniejszych, którzy, jak w tym wypadku dla celów zgoła utilitarnych, usiłują dotrzeć do „dna duszy" kobiety. Chodzi im o zapoznanie się z obliczem duchowem kobiety — konsumentki, kobiety, która kupuje.

Nie byle kto, bo jeden z profesorów uniwersytetu berlińskiego, postawił sobie za zadanie ustalenie motywów psychologicznych, które kierują kobietą, decydującą się na zakup tego, czy innego towaru.

Profesor ustalić zdołał 6 najważniejszych powodów, które skłaniają kobietę do kupna. A więc: kobieta kupuje jakiś towar, ponieważ:

1) widziała inną kobietę, kupującą analogiczny wyrób,

2) zafrapowała ją zręczna reklama danego wyrobu,

3) myśli, że inna kobieta będzie jej tego zazdrościć.

4) wie, że robi doskonały interes, zaoszczędza ciężko zapracowany grosz mężowski, lub własny (temi pobudkami kierują się oczywiście przedewszystkiem owe idealne gospodynie, które potrafią przebiegać tysiące ulic, zdzierając buciki, lub co gorsza nie szczędząc wydatków na auta, dla wynalezienia „tanich źródeł", „okazyj", „wyprzedaży").

5) wierzy, że nabyty przedmiot uwydatni jej „oryginalną" urodę, (któraż kobieta nie ma oryginalnej urody!),

6) ...„sama dobrze nie wiem...", „chyba wolno mi mieć jakąś zachciankę, jakąś fantazję", — albo mówiąc słowami znanej piosenki: „...bo tak mi się chce" itp. itp.

Astronomiczna płodność much

336 trylionów potomstwa w ciągu 5 i pół miesięcy

Przeciętny śmiertelnik wie o muchach tyle tylko, że są to stworzenia niezwykle natrętne, stąd przysłowie: „natrętny jak mucha". Inaczej patrzy na to stworzenie przyrodnik. Zalicza on muchy do owadów dwuskrzydłowych i dzieli na najpospolitsze muchy domowe, muchy plujące, koloru stalowo-błękitnego, afrykańską muchę tse-tse, posądzaną o roznoszenie strasznej śpiączki, muchę złotą, muchę mięsną, czyli ścierwicę, muchę hiszpańską itd.

Obie kategorje ludzi, zwykli śmiertelnicy i przyrodnicy zgadzają się na to, że mucha jest naogół owadem szkodliwym. W naszym klimacie nie roznosi ona wprawdzie śpiączki, przyczynia się jednak niemało do rozszerzenia czerwonki, co jest wystarczającym powodem do jej energicznego tępienia. Pozatem mucha hiszpańska, spotykana również u nas, zwana inaczej pryszczawką lekarską, wytwarza jad, kantarydynę, wywołujący na skórze pryszcze, wypełnione przejrzystą cieczą. Kantarydyna w większych ilościach powoduje zapalenie nerek i pęcherza moczowego, katar żołądka i jelit, drobne krwotoki w płucach oraz stałe podniecenie.

Mucha jest owadem i z tego powodu niepożądanym i niebezpiecznym, że mnoży się niewiarygodnie szybko. Według statystyki Howarda jedna samica-mucha w przeciągu pięciu i pół miesiąca wiosny i lata może dać początek dziewięciu pokoleniom, które liczyć będą łącznie skromną cyfrę 336 tryljonów owadów, przyczem pierwsze pokolenie składa się z dwóch much, drugie pokolenie liczy ich już 120, trzecie wzrasta do 7.200 owadów, czwarte liczy 432 tys. sztuk owadów. Cyfry te rosną poprzez następne pokolenia, to znaczy piąte (26 miljonów), szóste (1 i pół miljarda), siódme (94 biljony), ósme (5½ tryljonów) i dziewiąte do astronomicznej cyfry 336 tryljonów. Oczywiście dzieje się to tylko wówczas, gdy nic nie stoi na przeszkodzie rozwojowi jaj i larw muszych.

W walce człowieka z muchami, wspomaga człowieka sama natura. Pod jesień wiele much ulega zakażeniu grzybkiem empusa, wywołującym u nich chorobę epidemiczną, od której giną kwadryljony much.

Embrjoterapja

Nowa metoda odmładzania organizmów

Kilka tygodni temu w Francuskiej Akademji Nauk referował prof. Charles Richet nową metodę przywracania zdrowia i sił żywotnych organizmowi rekonwalescentów, wyczerpanych wysiłkiem, zagrożonych wiekiem. Metoda, której inicjatorem właściwym był słynny chirurg francuski, prof. Carrel, została opracowana i praktycznie wyzyskana przez dr. P. Rosenthala, który przyczynił się do stworzenia, jak ją nazywają, embrjoterapji.

Zasada polega na tem, że komórki naszego organizmu, jak i każdego zresztą organizmu żyjącego, ulegają, aby utrzymać swą żywotność i młodość, ciągłemu mnożeniu się, zastępując w ten sposób komórki zużyte, martwiejące — komórkami nowemi. Najbujniej, najaktywniej odbywa się ten proces zamiany i rozrostu komórek w wieku młodym, im dalej tem staje się powolniejszy, aż wreszcie na starość organizm przestaje wytwarzać nowe tkanki i występują oznaki marazmu. Stąd wynika — teoretycznie — iż zachowanie możności rozradzania i odradzania się komórek i tkanek mogłoby zapewnić wieczną młodość.

Jak wygląda w praktyce metoda dr. Rosenthala? Aby doprowadzić do wnętrza organizmu embrjony rozrodcze, stosuje dr. R. embrjony kurze. Używa w tym celu jaj kurzych, które po dziesięciu dokładnie dniach wylęgania, gdy embrjon już się sformował, zostają rozbite, a embrjon pogrążony w masie sproszkowanej, która wchłania cały płyn embrjonalny i przetwarza go w masę koloidalną, syropowatą. Po wysuszeniu i ponownem sproszkowaniu tej masy, przetwarza się ją w granulki, które podawane doustnie, wywołują u pacjenta po dziesięciu dniach dobroczynne skutki. Dzięki kuracji embrjoterapeutycznej, organizm odzyskuje nanowo siłę, rozrodczość komórek wzmaga się znacznie, siły żywotne wracają, władze umysłowe odzyskują z powrotem swą świeżość. Regeneracja odbija się również na systemie trawienia i unerwienia.

Tyle referat wygłoszony w Akademji Nauk. Jakie będą dalsze skutki i doświadczenia w zastosowaniu nowego środka — o tem zawyrokuje przyszłość. Nie żywiąc zbyt przesadnych nadziei, można jednak przypuszczać, iż eksperymenty, jakie czynią od pewnego czasu uczeni, dadzą kiedyś dobre wyniki.

Siły żywotne kobiet i mężczyzn

Interesujące cyfry ze Stanów Zjednoczonych

Najnowsze statystyki demograficzne w Stanach Zjednoczonych wykazują, iż przeciętna długość życia Amerykanów różni się zależnie od stanu, w którym mieszkają, a przytem, iż mężczyźni żyją krócej od kobiet.

Najdłużej żyją mieszkańcy stanu Kanzas; tutaj przeciętna życia dla mężczyzn wynosi 59,73 lat, dla kobiet zaś 60.89 lat. Kanzas jest stanem przeważnie rolniczym i nie posiada większych ośrodków miejskich. Drugie miejsce zkolei zajmuje stan Wisconsin; tu żyją mężczyźni przeciętnie 58.77 lat, kobiety 60.70 lat. Później idą trzy stany, w których kobiety osiągają przeciętnie wiek 60½ roku, mężczyźni zaś 57.8 lat. Stosunkowo małą przeciętną wykazuje stan Kalifornja: mężczyźni żyją tylko 54.86 lat, kobiety — 58.32 lata.

W wielkich miastach przeciętna życia spada znacznie, szczególnie w stanach przemysłowych; w Pittsburgu np. przeciętna dla mężczyzn wynosi tylko 47.16, dla kobiet zaś 50.42; w Nowym Jorku przeciętna dla mężczyzn sięga 51.32 lat, dla kobiet 52.72. W San Francisco osiągają mężczyźni przeciętną 51.68 lat, kobiety — 56.30.

Jak widać z tego, różnica między przeciętną długością życia mężczyzn i kobiet w U. S. A. jest dość znaczna, a w niektórych stanach i miastach wręcz ogromna.

Watykan przeciw sterylizacji

Organ Watykanu „Osservatore Romano" podaje:

Doszło do naszej wiadomości, że pewien profesor świętej teologji wysunął postulat, który obok innych momentów głosi, że znana ustawa o sterylizacji może być uzgodniona z encykliką „Casti Connubii". Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia — pisze „Osservatore Romano" — że twierdzenie takie jest zupełnie fałszywe i pozbawione podstaw.

Francuska partja neosocjalistyczna domaga się reformy państwa

Na posiedzeniu centralnego komitetu francuskiej partji neosocjalistycznej, który obradował w Paryżu, m. in. powzięło rezolucję z żądaniem zwołania Konstytuanty, złożonej z 300 do 350 członków, z pominięciem senatorów i deputowanych. Konstytuanta winna w terminie ograniczonym do 6-ciu miesięcy, opracować zasady reformy państwa, które w 2 miesiące później powinny być poddane pod referendum narodowe.

Grzechy komisarza Bony zaprowadziły go do więzienia

Prokurator Republiki Francuskiej postawił w stan oskarżenia komisarza policji Bony, który prowadził śledztwo w sprawie Stawiskiego i morderstwa radcy Prince'a. Komisarz Bony oskarżony jest o korupcję i współdziałanie w czynach występnych. Jednocześnie z nim postawiono w stan oskarżenia szereg innych osób, zamieszanych w sprawę Stawiskiego.

W kilku wierszach

REICHSTAG zbierze się w piątek, dnia 13 bm. Na posiedzeniu tem kanclerz Hitler złożyć ma deklarację w sprawie wydarzeń z dnia 30 czerwca i 1 lipca rb.

Min. Reichswehry wydał zarządzenie, mocą którego przewidziane na jesień rb. wielkie manewry Reichswehry i ćwiczenia oddziałów nie odbędą się ze względu na posuchę, jaka nawiedziła obszar całej **RZESZY**.

Klęska pożarów, wywołanych suszą, szerzy się w Niemczech w dalszym ciągu. Donoszą o dwóch nowych wielkich pożarach: w pobliżu miasta badeńskiego **ETLINGEN**, gdzie spłonęło 15 ha młodego drzewostanu oraz pod **NEUSTADT** (Bawarja), gdzie płonie las od poniedziałku.

Tajna policja państwowa w **BADENJI** wykryła w licznych miejscowościach południowo-zachodnich Niemiec nowoutworzone jaczejki komunistyczne. Aresztowano 70 osób.

W mieście bawarskiem **TRAEUNSTEIN** zawieszono na 14 dni lokalny tygodnik „z powodu tendencyjnego informowania o przebiegu ostatnich wydarzeń w Niemczech". Redaktor naczelny interesowany został w obozie koncentracyjnym.

W związku z reorganizacją obozów koncentracyjnych, dotychczasowa straż obozu w **ORANIENBURGU**, złożona z członków S. A. została usunięta. Zastąpiono ją przez oddziały S. S.

W **HAMBURGU** otwarta została międzynarodowa konferencja kolejowa, w której udział biorą przedstawiciele 14 państw, m. in. Polski.

W **PARYŻU** toczą się rokowania między socjalistami a komunistami o utworzenie wspólnego frontu dla walki z faszyzmem.

Prasa paryska donosi o wysunięciu kandydatury b. prefekta policji paryskiej Chiappe'a na posła okręgu Laon. W liście, wystosowanym do komitetu wyborczego Chiappe oświadczył jednak, że mógłby przyjąć jedynie mandat z **PARYŻA**.

Polski pociąg rajdowy dotarł do **PARYŻA**.

Z portu **LENINGRADZKIEGO** wyruszyły dwa yachty sowieckie — „Udarnik" i „Pionier" w podróż naokoło Skandynawji. W podróży bierze udział 44 robotników — sportowców z rozmaitych miast Związku. Yachty oprócz żagli zaopatrzone są w motory.

W kopalniach złota w górach **AŁTAJSKICH** znaleziono samorodną bryłę złota, ważącą 3663 gramy. Niedawno w Kazakstanie znaleziono bryłę złota, ważącą 3200 gr.

Prezydent dyrektorjum kłajpedzkiego Rejzgys złożył z urzędu dotychczasowego nadburmistrza **KŁAJPEDY** dr. Brindlingera. Powodem usunięcia nadburmistrza miała być nieznajomość języka litewskiego. Brindlinger jest narodowości niemieckiej.

Rząd **RUMUŃSKI** odkomenderował szereg oficerów do spraw przysposobienia wojskowego. W każdym powiecie stworzone będą ośrodki przysposobienia wojskowego, kierowane przez specjalnie wyznaczonego w tym celu oficera w randze majora.

W południowej **BESARABJI** wykryto organizację szpiegowską. Szereg urzędników państwowych, wmieszanych w tę aferę, zostało zawieszonych w czynnościach i pociągniętych będzie do odpowiedzialności sądowej.

Nowy gabinet **JAPOŃSKI** uczynił inowację powołując na stanowisko sekretarzy poszczególnych ministerstw przedstawicieli prasy. Dotychczas mianowano już 7-miu dziennikarzy.

Agencje objazdowe PKO. w Argentynie

Dyrekcja banku polskiego P. K. O. w Buenos Aires uruchomiła agencję objazdową, która w oznaczonych zgóry dniach objeżdża leżące w pobliżu miasta Buenos Aires miejscowości, gdzie istnieją towarzystwa i organizacje polskie. Agencja objazdowa załatwia w lokalach towarzystw wszelkie czynności, wchodzące w zakres działalności banku, ułatwiając w ten sposób wychodźcom polskim załatwianie spraw na miejscu, bez narażania ich na przyjazdy do Buenos Aires i połączoną z tem stratą czasu. Uruchomienie agencji objazdowej przez dyrekcję banku P. K. O. spotkało się z wielkiem uznaniem ze strony wychodźtwa polskiego.

Losy von Papena

Agencja Reutera donosi, że von Papen otrzymał w poniedziałek późno wieczorem rozkaz udania się do kwatery głównej tajnej policji, gdzie poddano go ścisłemu badaniu. Od wtorku von Papen znajduje się u siebie w domu. Rezydencja jego strzeżona jest przez członków sztafet ochronnych.

Kultura i sztuka

Genjalny improwizator — mistrz odrębnego szkicu

Rehabilitacja malarza-romantyka Piotra Michałowskiego

Piotr Michałowski ur. w 1800 r. jest jednym z największych malarzy, jakich Polska wydała. Odkryty niedawno przez malarzy krakowskich był genjalnym improwizatorem i mistrzem odręcznego szkicu. Ukryty długo w cieniu wchodzi obecnie w krąg zainteresowań współczesnego świata malarskiego, jako sztandarowe nazwisko młodego pokolenia.

Michałowski aż do upadku powstania listopadowego pochłaniany dobrze zasłużoną działalnością publiczną — dopiero w 32-gim roku życia zapragnął całkowicie poświęcić się malarstwu. W r. 1832 wyjeżdża do Paryża, gdzie trafia na zażartą walkę klasyków z romantykami.

Stając w szeregu malarzy romantycznych — Michałowski uległ pokusie malarskiej rzeczywistości, która z różnych względów była dlań bliższą. Była dlań bliższą przedewszystkiem, jako dla artysty rozmiłowanego w malarstwie o bardzo swobodnem stosowaniu fatkurowej procedury. Klasycyzm Davida i Ingres'a narzucał pewne kanony i dyscyplinę rysunkową, które w tych burzliwych czasach niebardzo odpowiadały temperamentowi i treści psychicznej młodszego pokolenia. Podstawą klasycyzmu była głównie forma rysunkowa, a kolor odgrywał raczej rolę czynnika pomocniczego, wiążącego formę z płaszczyzną obrazu. Michałowski po przybyciu do Paryża odrazu uległ czarowi szeroko rozlanej, płynnej i pełnej blasku plamy barwnej Géricault'a — gdzie nadmiar siły żywotnej i temperamentu trzyma na wodzy rozumnie i twórczo stosowany kontrast przeciwległego koloru i wytworność dotknięcia pendzla. Śladem swego mistrza maluje Michałowski szereg akwarel, przedstawiających najczęściej wielkie dwukołowe francuskie wozy, zaprzężone w ciężkie, o solidnej muskulaturze perszerony lub normandy. To znów zgrabne i nerwowe konie kawaleryjskie, na których postać jeźdźca bywa częstokroć zaledwie zaznaczona — lub też konie wschodniej krwi o wygiętej łabędziowato szyi w zaprzęgu eleganckich bryczek i faetonów. W akwarelach tych osiągnął Michałowski rzadko widywaną ekonomję środków malarskich, gdzie każde dotknięcie pendzla miało swą wagę i znaczenie. W Polsce, w ówczesnym stanie naszej kultury malarskiej, a nawet później — był to jedyny prawie wśród malarzy wyjątek — który malując, równocześnie rysował, osiągając wspaniałą wprost koordynację ruchów pendzla z okiem.

Po powrocie do kraju w r. 1835 — Michałowski marzy o wielkich kompozycjach historycznych o wielkich momentach dziejowych, krzepiących podówczas zwiotczałe po upadku powstania siły narodu. Zarzucając akwarelę, próbuje odtąd swych sił w malarstwie olejnem, w którem również okazuje się majstrem pierwszorzędnym.

W momencie, kiedy artysta znalazł się oko w oko z przyrodą, wówczas to zbudził się w nim rasowy malarz, którego jedynem zadaniem jest wypowiadanie swych malarskich przeżyć właściwemi środkami swej sztuki: formą i barwą. W ostatniej fazie swej twórczości maluje studja portretowe osób ze swego otoczenia oraz chłopów i żydów, o bezpretensjonalnym układzie i z wrodzoną sobie prostotą. W studjach tych wyzwala się ostatecznie od obcych wpływów, a ograniczając się do jednej, zasadniczej gamy kolorowej — podnosi wartości jej tonów żywszemi plamami na niewielkiej przestrzeni płótna. Michałowski nie miał w istocie nerwu kompozycyjnego, jak wielu zresztą współczesnych mu romantyków, którzy nie przeszli przez twardą szkołę klasycyzmu. Lecz jego śmiała, nerwowo kładziona, ale nieomylna w swej konsystencji plama barwna, tak mocno i naturalnie związana z wyobrażonym na płótnie kształtem — stawia go na piedestale wielkiej prawdziwej sztuki.

K.

„Maki i modraki z kujawskich równin"

poety ludowego Franciszka Becińskiego

Równinny krajobraz kujawski pełen beznadziejnej tęsknoty i rzewnej melancholji znalazł odzwierciedlenie w twórczości Jana z Szymborza i nasycił jego poezje zadumą, tęsknym poszumem zbóż, wiatrem „z odgłosami skarg''. W podobny sposób oddziaływała przyroda kujawska na duszę Stanisława Przybyszewskiego, wnosząc smętne tony do jego rapsodów.

Wybitnym autochtonem kujawskim jest również współcześnie żyjący Franciszek Beciński z Pilichowa pod Płowcami. Poeta z „natchnienia ziemi'', kowal z zawodu, któremu los nie pozwolił wogóle uczęszczać do szkół, samouk, zdobywa wiedzę, kulturę literacką i staje się poetą ludowym, wyrazem żywotnych sił ludu kujawskiego, ich wcieleniem, emanacją ze szczerego z ziemią współżycia. Jest oryginalny, wolny od rdzy erudycji tak często żrącej piękno artystyczne.

W feljetonie p. t. „Smętnice ziemi'' rzuca poeta snop światła na swoją psychikę:

„Ziemio! Nocami nachodzą mnie sny o tobie, pachną mi słodko przestrzenie rozkwitłych koniczyn i rzepików a zieleń łąk twoich śmieje się radością wiosennej młodości w dniach mojego smutku i serdecznej zadumy.

Ukojenia szukam w tobie... Szukam ciszy, w której rozpłynąć mógłbym się w mgły szare... rozpłakać się deszczem i wsiąknąć w spragnioną ziemię...

Ziemio! Nicością jest wszystko wobec ciebie. Wiem, że odejdę stąd... Ale serce mi mówi, że po latach powrócę nad te smugi i doliny..."

Z takiego stosunku do ziemi zrodziła się w poecie tęsknota, a z niej bezgraniczne żywiołowe umiłowanie równin kujawskich. Tęsknota i miłość — oto dwa zasadnicze akordy poezji Becińskiego.

„Cichaś, smutna i pełna żalu
Bo struny twe nie z jedwabi, ni ze złota
Lecz z prostego wykute metalu...
A mistrzem w grze pieśni mych
Nie była żadna szkoła, ani piękna pani,
Lecz miłość i tęsknota!...

Uczucia te panują wszechwładnie w twórczości autora „Maków i modraków''*) i sączą się nimal z każdej strofki. Silnie oddziałuje na poetę piękno przyrody kujawskiej, której czar kojarzy się z własnemi jego przeżyciami, ze stanem duchowym.

Błękitne niebo rozpostarło skrzydła
i pieśń się jasna rozśpiewała w dali...

a w duszy poety —

ból się tylko pali
jakiejś tęsknoty złowiły mnie sidła.

Wrażliwość ludowego pieśniarza potęguje się jesienią, tą „królewską jesienią'' którą słyszy...

jak idzie przez pól zoranych ciszę,
jak się kołysze
w dalekich sinych borach...

Nie mogąc odnaleść się w codziennej jałowej rzeczywistości wraca do umiłowanej ziemi...

Oto wracam zpowrotem do twej — ziemio — księgi,
aby sercem w twe dzieje zagryść się od nowa,
aby bezsłowne czyny przekuć w proste słowa.

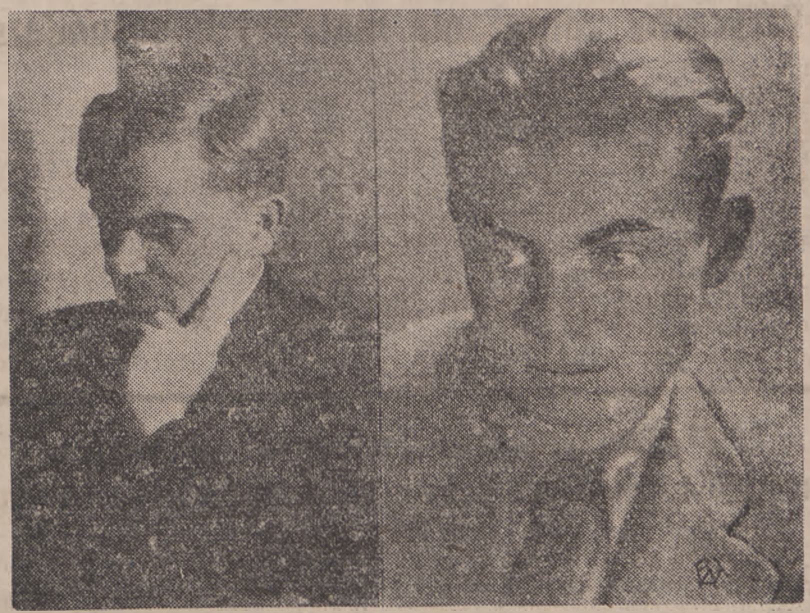
Z lutnią w ręku przebiega równiny kujawskie, kwitnące sady „topolowe aleje'', opiewa wiejskie kościoły, stare obyczaje, a nadewszystko samą wieś, którą kocha bezgranicznie.

Ujemną stroną twórczości ludowego poety jest szczupłość tematyki, monotonja nastroju poetyckiego oraz objawiająca się tu i ówdzie dążność do patetycznej stylizacji. Krytyka literacka winna nim zająć się i ustrzec przed manierą.

JULJUSZ PRZEWORSKI

*) Dotychczas ukazał się jeden zbiorek poezyj Becińskiego pt.: „Maki i modraki z kujawskich równin''. — r. 1934.

Laureaci tegorocznej nagrody literackiej im Filomatów



Tegoroczną nagrodę literacką im. Filomatów otrzymali dwaj młodzi literaci Tadeusz Łopalewski (z lewej) i Czesław Miłosz. Pierwszy z nich nagrodzony został za przekłady dawnych wierszy ruskich, drugi za całokształt dotychczasowej twórczości.

Pomyślny rozwój Instytutu Śląskiego

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach Instytut Śląski w Katowicach otrzyma stały lokal w Domu Oświatowym. Biura Instytutu mieściły się tymczasowo w gmachu Sejmu Śląskiego.

Według informacyj otrzymanych ostatnio z Instytutu Śląskiego, przygotowuje on obecnie wydanie dwóch prac zbiorowych, jedną poświęconą zbadaniu stanu i potrzeb nauki polskiej o Śląsku, drugą, poświęconą omówieniu Konwencji Genewskiej. Nadto Instytut przygotowuje wydanie materjałów statystycznych Górnego Śląska i mapę województwa śląskiego. Instytut rozpoczął również wydawanie komunikatów, omawiających aktualne zagadnienie śląskie. W ciągu maja i czerwca wydano 4 takie komunikaty. Dalsze komunikaty są w przygotowaniu. Komunikaty te są rozsyłane do prasy, członków oraz instytucyj i osób w kraju i zagranicą.

Dotąd Instytut przyciągnął do konkretnej współpracy 56 pracowników naukowych. W dalszym swym programie Instytut przewiduje prace poświęcone zagadnieniom gospodarczym i kulturalnym Województwa i Śląska Opolskiego, oraz zorganizowanie stałej pracy naukowej w dziedzinie zagadnień śląskich.

Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Instytutu zdecydowano, ze subwencja Sejmu Śląskiego na rok 1934/35 w kwocie 24.000 zł. w całości zużyta będzie na cele naukowe i wydawnicze. Wydatki administracyjne pokrywane są wyłącznie ze składek członkowskich.

Ilość członków wynosi obecnie 41 wspierających i 62 zwyczajnych. Wśród członków wspierających jest 9 samorządów, 10 instytucyj gospodarczych i społecznych oraz 22 przedsiębiorstw przemysłowych.

Wykłady o Polsce współczesnej

w letnim uniwersytecie w Helsingforsie

W Uniwersytecie letnim „Jyvaskyla" w Helsingforsie rozpoczął się cykl odczytów o Polsce współczesnej, zorganizowany staraniem posła R. P. w Finlandji p. Charwata.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił rektor Oksala, który podkreślił wielkie znaczenie wysiłku społeczeństwa polskiego, dzięki któremu wiedza w Polsce dociera w głąb kraju i przenika coraz szersze warstwy społeczne.

Następnie prof. Konrad Górski wygłosił w języku polskim półtoragodzinny wykład o współczesnej liryce, dramacie i krytyce literackiej. Wykład prof. Górskiego tłomaczył na język fiński prof. Laurila. Audytorjum, złożone głównie z nauczycieli szkół powszechnych, średnich oraz tegorocznych maturzystów z całego kraju w liczbie zgórą 300 osób, słuchało wykładu z dużem zainteresowaniem. Zebrani nagrodzili prelegenta za jego ciekawy wykład burzliwemi oklaskami.

Tematem drugiego wykładu prof. Górskiego będzie omówienie „powieści polskiej".

„Institut de France"

w hołdzie ś. p. Marji Skłodowskiej-Curie

„Institut de France" w Paryżu nie ma zwyczaju oddawania pośmiertnego hołdu osobistościom, które nie były jego członkami. Wyjątek uczyniono w swoim czasie, gdy chodziło o uczczenie pamięci zamordowanego Prezydenta Republiki Pawła Doumera. Drugi wyjątek zrobiono onegdaj, pragnąc oddać hołd zasługom ś. p. Marji Skłodowskiej-Curie, której przedwczesna śmierć pogrążyła w ciężkiej żałobie naukę całego świata.

Zasługi zmarłej ujął w głębokiem przemówieniu prezes Akademji Nauk Emil Borel, który stwierdził, że Marja Skłodowska-Curie była dwukrotnie odznaczona nagrodą Nobla, a dzięki swym odkryciom uzyskała rozgłos wszechświatowy. Borel specjalnie podkreślił działalność uczonej w łonie komisji współpracy intelektualnej w Lidze Narodów. Marja Skłodowska-Curie zajmowała się dwiema zasadniczemi sprawami, które mają kolosalne znaczenie dla przyszłości ludzkości: pierwsza sprawa, to wychowanie mas ludowych, druga — to międzynarodowa organizacja dociekań naukowych.

Kończąc swe przemówienie, Borel oświadczył: „Śmierć Marji Skłodowskiej-Curie jest niepowetowaną stratą dla Polski, dla Francji i dla całej ludzkości".

Notatki kulturalno-artystyczne

Krajowe

ODDZIAŁ SZTUKI WARSZAWSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO wydał w rb. 41 orzeczeń rejestracyjnych, uznających szereg murowanych i drewnianych budowli, tak świeckich, jak i kościelnych na terenie Województwa Warszawskiego — za zabytki posiadające wartość artystyczną i kulturalną.

W INSTYTUCIE PROPAGANDY SZTUKI W WARSZAWIE otwarta jest obecnie wystawa książki, ilustracji i plakatu Z. S. R. R.

W WARSZAWSKIEJ „ZACHĘCIE" otwarta jest wystawa p. t. „Polska i jej lud". Na wystawę tę składają się obrazy największych mistrzów polskich XIX i XX wieku.

LUDWIK FERDYNAND WEBER znakomity rzeźbiarz estoński bawi obecnie w Warszawie. Ma on na polecenie rządu estońskiego wykonać podobizny szeregu kierowniczych osobistości polskich.

ANTOLOGJA POEZJI POLSKI ODRODZONEJ, obejmująca wszystkich poetów w niepodległem państwie za okres ostatnich lat szesnastu, ma się ukazać w najbliższym czasie. Nad antologją pracuje jeden ze zdolniejszych poetów wielkopolskich, Stanisław Czernik.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD FILOLOGÓW SŁOWIAŃSKICH odbędzie się w tym roku w Polsce i związany będzie z setną rocznicą pierwszego wydania „Pana Tadeusza". Zjazd odbędzie się w drugiej połowie września.

Nagroda Ziem Wschodnich

za utwory poetyckie

Sztuka poetycka w Polsce weszła w roku bieżącym w szczęśliwy okres, zaczyna nią intensywniej zajmować się społeczeństwo. Widomym znakiem tego zainteresowania jest szereg nagród literackich ufundowanych w tym roku specjalnie dla poezji.

Otrzymujemy wiadomość, że obok nagrody poetyckiej warszawskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich, ufundowanej przed paru miesiącami, oraz projektowanej nagrody poetyckiej Polskiej Akademji Literatury, ma być stworzona jeszcze jedna nagroda dla poetów. Będzie to nagroda Ziem Wschodnich na utwory poetyckie; ma ona być utworzoną również pod egidą Akademji Literatury.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Całkowite oddłużenie rolnictwa
niezbędnym warunkiem poprawy gospodarczej

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami zwrotu w gospodarstwie polskiem. Dane statystyczne, opublikowane przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych, nasuwają uzasadnione przypuszczenie, że przekroczyliśmy już najniższy punkt depresji i że oczekiwana z takiem upragnieniem poprawa zaczyna już przybierać żywe kształty.

Niestety, te korzystne objawy nie są powszechne. Nie występują one w obrębie tej najważniejszej gałęzi naszej wytwórczości, jaką stanowi rolnictwo. Tutaj wskaźniki, obrazujące rozwój konjunktury, stwierdzają dalsze — choć już bardzo słabe — pogłębianie się depresji. Procesy likwidacyjne, usuwające przerosty i wybujałości z okresu przedkryzysowego, posunęły się w rolnictwie znacznie mniej, aniżeli w innych gałęziach naszego życia ekonomicznego. Uwzględniając zaś olbrzymią rolę rolnictwa w gospodarstwie społecznem Polski, należy się obawiać, czy te opóźnienia nie zaważą niekorzystnie na całości procesu konjunkturalnego i nie wystawią na szwank dzieła dokonywującej się poprawy.

W jaki sposób włączyć rolnictwo w sferę działania owych procesów uzdrawiających? W jaki sposób spowodować w niem poprawę, analogiczną do tej, jaką obserwujemy na innych odcinkach życia gospodarczego?

Trzy możliwości redukcji wydatków warsztatów rolnych

Ponieważ wydatniejsze zwiększenie d o c h o d ó w rolnictwa na drodze bezpośredniego oddziaływania na ceny przerasta zakres możliwości interwencyjnych rządu — więc jako jedynie realne wskazanie polityki gospodarczej wysuwa się konieczność redukcji w y d a t k ó w warsztatów rolnych. Zarysowują się w tej dziedzinie trzy możliwości: obniżenie podatków i świadczeń socjalnych, zamknięcie „nożyc“ t. zn. przystosowanie cen artykułów, nabywanych przez rolników do cen płodów rolnych oraz oddłużenie rolnictwa.

Zatrzymajmy się przy tej trzeciej formie działania przeciwkryzysowego. Ponieważ zawarte w niej możliwości leżą całkowicie w zakresie naszych wewnętrznych stosunków gospodarczych, więc energiczna inicjatywa rządu mogłaby się w niej wyrazić rezultatami bardzo poważnemi.

Dotychczasowe poczynania oddłużeniowe połowicznie tylko spełniły swe zadanie. O ile z jednej strony przyczyniły się one do częściowego odciążenia niektórych warsztatów rolnych, o tyle — z drugiej strony — wytworzyły warunki, umożliwiające wegetację nadmiernie obciążonych długami — a przez to niezdolnych do trwałej egzystencji — przedsiębiorstw rolnych.

Rany na zdrowym organiźmie rolnictwa

To drugie następstwo akcji oddłużeniowej jest niezmiernie dla gospodarstwa polskiego szkodliwe. Istotne przezwyciężenie kryzysu może tylko nastąpić na drodze całkowitej likwidacji dawnych przerostów. Ta kategorja przedsiębiorstw rolnych większej własności, która stoi w obliczu perspektywy przewlekłego konania, albo w najlepszym razie wegetacji bez możności powrotu do zdrowia gospodarczego — musi przejść przez „procesy oczyszczające“ t. zn. zmienić właściciela. Niema żadnego ekonomicznego uzasadnienia obecny stan rzeczy, gdy dzięki samarytańskim ustawom, chroniącym przed licytacją, utrzymują się przy życiu gospodarstwa, które nie objawiały dostatecznej żywotności nawet w okresie wysokiej konjunktury i które nawet wówczas utrzymywały się sztucznie przy życiu zaciąganiem nieumiarkowanie wielkich kredytów. Gospodarstwa te — prawdziwe rany na zdrowym naogół organizmie naszego rolnictwa, będą musiały być wyłączone z pod działania przyszłych ustaw oddłużeniowych.

Ta natomiast część warsztatów rolnych, która jest zdolna do dalszej egzystencji, winna zapomocą odpowiedniej akcji oddłużeniowej uzyskać warunki, zapewniające normalne życie, a nie — jak dotychczas — bezpłodną wegetację.

Przyczyny zadłużenia mniejszych gospodarstw

Niema żadnej wątpliwości co do tego, jakie gospodarstwa są w warunkach obecnych najlepiej przystosowane do walki o byt. Są to gospodarstwa mniejszej własności, w pierwszym zaś rzędzie gospodarstwa, których rozmiary nie przekraczają 50 ha. W ramach tego typu gospodarstw najłatwiej dają się dziś osiągnąć warunki opłacalności produkcji. Czynnikiem, który to najczęściej uniemożliwia jest nadmierne zadłużenie tych gospodarstw.

Zadłużenie to uwarunkowane jest innemi czynnikami, aniżeli zadłużenie gospodarstw wielkich. W tych ostatnich jest ono najczęściej rezultatem złej gospodarki. Otóż — pojęcie „złej gospodarki“ ma w stosunku do drobnych warsztatów rolnych zastosowanie bardzo ograniczone. Zadłużenie bywa tu najczęściej następstwem obciążeń, pochodzących z działów rodzinnych, których dokonywa się ze względu na niemożność utrzymywania na niewielkim skrawku ziemi wszystkich uczestniczących w dziedzinie danego gospodarstwa — lub też istnienia długów hipotecznych, powstałych z niepłaconych rat przy kupnie ziemi. Są to więc obciążenia, uwarunkowane nie brakiem sprawności gospodarczej właścicieli warsztatów rolnych, ale okolicznościami, towarzyszącemi wejściu w posiadanie tych warsztatów. Usunięcie powstałych w ten sposób obciążeń w olbrzymiej części wypadków przywróciłoby warunki opłacalności, pozwalające stawić zwycięsko czoła wszelkim przeciwnościom kryzysowym.

Zmniejszenie nacisku finansow. na wieś przezwycięży kryzys

Jest rzeczą niemal pewną, że redukcja ciążącego na drobnem rolnictwie zadłużenia miałaby niezmiernie korzystne ogólno-gospodarcze następstwa. Wysoka podaż artykułów rolnych uległaby automatycznie unormowaniu i redukcji, albowiem przestałby działać ów powszechny obecnie czynnik przymusu, za którego sprawą rolnicy zniewalani są do wyzbywania się swych produktów za wszelką cenę, nawet za cenę nie zaspokojonych potrzeb własnych żołądków. Wszelkie powody skłaniają do przypuszczenia, że zmniejszenie nacisku finansowego na wieś przyczyniłoby się w walnej mierze do przezwyciężenia kryzysu rolnego.

Pamiętajmy, że Polska chociaż jest eksporterem zboża — nie posiada go w nadmiarze. Istniejące nadwyżki są nietyle rezultatem nadprodukcji, co niedostatecznego spożycia wewnętrznego. Przy normalnej konsumcji i przy stosowaniu dotychczasowych środków polityki interwencyjnej, wewnętrzne ceny produktów rolniczych dałyby się bez trudności wydźwignąć na poziom, zapewniający rentowność produkcji rolnej.

A wówczas rolnictwo mogłoby dopiero odegrać rolę gospodarczą, jaką mu z racji jego stanowiska w strukturze ekonomicznej naszego kraju winna przypaść w udziale: rolę chłonnego rynku dla wychodzącego z kryzysu przemysłu i rolę źródła wpływów skarbowych, umożliwiających Państwu odpowiadający jego wielkości poziom życia.

Dr. J. Wendel.

Pomorska Izba Rolnicza
prostuje błędne twierdzenie gdańskich kół gospodarczych

W Nr 146 naszego pisma zamieściliśmy notatkę p. t. „Z rynku gdańskiego eliminuje się polskie produkty rolnicze". Ostatni ustęp tej notatki brzmiał:

> Powyższe rozporządzenie ma na celu wyeliminowanie z rynku gdańskiego jaj dowożonych do Gdańska z Pomorza, gdyż — jak twierdzą tutejsze koła gospodarcze — jaja sprowadzane z Polski nie są pełnowartościowe ze względu na słabe zainteresowanie hodowców w Polsce, a w szczególności na Pomorzu gatunkiem kur.

W związku z powyższem Pomorska Izba Rolnicza prostuje błędne twierdzenie gdańskich kół gospodarczych, jakoby jaja sprowadzane z Pomorza nie były pełnowartościowe i jakoby w szczególności na Pomorzu istniało słabe zainteresowanie hodowców gatunkiem kur.

Według danych, udzielonych przez pomorskich eksporterów w transportach jaj zagranicę i do Gdańska było: jaj o wadze 45 — 49 — 10,9 proc., 50 — 54 — 26,6 proc., 55 — 59 — 49,5 proc. ponad 60 — 13 proc. z czego wynika, że transporty z Pomorza zawierały *90 proc. jaj powyżej 50 gramów*.

Co do zainteresowania hodowców jest ono szczególnie na Pomorzu nadzwyczaj ożywione, dowodem czego są: *wysoki poziom pomorskich wystaw drobiu, i pomorskich hodowli zarodowych, prowadzonych przez Izbę Rolniczą akcja hodowlana, udział pomorskich hodowców drobiu w konkursach nieśności, organizujące się zbiornice jaj, rozwijające się pomyślnie tucznie drobiu przy bekoniarniach i t. p.*

Rasy — gatunki kur w powszechnej hodowli pomorskiej dostosowane są do wymagań rynku zagranicznego.

Zbyt bydła i trzody chlewnej na rynku gdańskim

W celu zorganizowania zbytu bydła i trzody chlewnej do Gdańska zawiązaną została ostatnio spółdzielnia zrzeszająca producentów z powiatów tczewskiego, starogardzkiego, kościerskiego, kartuskiego i morskiego.

Do spółdzielni przystąpić może każdy producent bydła i trzody chlewnej z powyżej wymienionych powiatów, który zadeklaruje conajmniej jeden udział w wysokości zł 25,— na każde 10 świń. Żadnej odpowiedzialności dodatkowej, poza udziałami, członkowie nie ponoszą.

Sprawa zorganizowanego zbytu bydła i trzody chlewnej ma bardzo doniosłe znaczenie dla naszego rolnictwa Zwłaszcza rolnictwo północnego Pomorza jest szczególnie zainteresowane zorganizowaniem zbytu inwentarza na rynek gdański ze względu na specjalne warunki jakie wytworzyły się ostatnio na tym rynku. Założenie zatem spółdzielni, którąby zastępowała interesy rolnictwa tut. terenu, było nietylko wskazane lecz konieczne, zwłaszcza wobec mającego nastąpić porozumienia polsko-gdańskiego, które przewiduje uregulowanie zbytu inwentarza do Gdańska. To też w interesie każdego rolnika leży by przystąpił do spółdzielni i w ten sposób zdobył możliwość zapewnienia sobie większej dochodowości z hodowli inwentarza.

Nazwa spółdzielni brzmi „Spółdzielnia producentów dla skupu i sprzedaży bydła i trzody chlewnej z odpowiedzialnością udziałami w Tczewie". Tymczasowe biuro spółdzielni znajduje się w Tczewie przy ulicy Hallera 14, telefon 1473 gdzie zasięgnąć można bliższych informacyj i dokąd przesłać należy zgłoszenia o przystąpieniu do spółdzielni.

Umowa zbiorowa w przemyśle pomorskim

Okręgowy związek pracodawców ziem północno-zachodnich w Bydgoszczy oraz organizacje robotnicze zwróciły się do ministra opieki społecznej o nadanie umowie zbiorowej z dnia 25 maja r. b. mocy obowiązującej dla wszystkich zakładów przemysłowych na terenie województwa pomorskiego, Bydgoszczy, Inowrocławia oraz powiatów bydgoskiego, inowrocławskiego, szubińskiego i wyrzyskiego.

Sprzeciwy w sprawie nadania mocy obowiązującej tej umowie wnosić można do ministerstwa opieki społecznej w terminie do 23 b. m

Poprawa w polskim handlu zagranicznym
w pierwszem półroczu r. b.

Obroty handlu zagranicznego Polski w pierwszem półroczu rb. wykazują w porównaniu z analogicznym okresem 1933 r. poważny wzrost, a mianowicie przywóz wzrósł o 15,3 milj. zł, wywóz o 37,4 miljn. zł., dodatnie saldo zaś o 22,2 milj. zł.

Globalne liczby obrotu handlu zagranicznego w pierwszem półroczu rb. i w analogicznym okresie r. ub. przedstawiają się następująco (w milj. zł — za rb. liczby prowizoryczne):

I-e półrocze 1933 r.: import 377,9, eksport 435.2, dodatnie saldo 57,3.

I-e półrocze 1934 r.: import 393,2, eksport 472,6, dodatnie saldo 79,5.

W ten sposób w okresie styczeń—czerwiec rb. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. import wzrósł o przeszło 4 proc., eksport o blisko 9 proc., dodatnie saldo o blisko 39%.

Wzrost obrotów handlu zagranicznego świadczy niewątpliwie o polepszeniu się ogólnego stanu gospodarczego kraju, a bardzo znaczny wzrost salda dodatniego jest pomyślnem zjawiskiem dla naszego bilansu płatniczego.

Co słychać na rynku ziemniaczanym?

W czerwcu r. b. handel ziemniakami eksportowemi miał już ograniczone możliwości wywozu z powodu ukazania się na rynkach odbiorczych większych ilości nowych ziemniaków. Pozatem zakończył się sezon handlu ziemniakami — tak wewnątrz kraju, jak i dla zagranicy.

Ceny za eksportowe ziemniaki wahały się między zł. 3.50 do 4,— loko stacja załadowania. Na rynku jednak ciążyły dość poważne zapasy ziemniaków ubiegłorocznych, które nie pozwalały na podniesienie ceny.

Ziemniaki jadalne na rynku wewnętrznym w zależności od województwa wykazywały tendencję niejednolitą. Płacono za 100 kg. na rynkach lokalnych od zł. 6,— do 10,— zł.

W obecnej chwili ziemniaki zeszłoroczne wykazują tendencję zniżkową wobec ukazania się poważniejszych ilości ziemniaków nowych, które w handlu detalicznym uzyskują cenę 14 do 18 groszy za kg.

Wiadomości gospodarcze
Krajowe

DOSTAWY ZWIERZĄT POLSKICH DO SZWECJI.

Przywóz owiec i baranów z Polski do Szwecji ma obecnie aż do odwołania odbywać się na podstawach świadectwa weterynaryjnego, poświadczonego przez jeden z Konsulatów szwedzkich w Polsce. Niezależnie od posiadania świadectwa weterynaryjnego zwierzęta muszą odbywać na terytorjum Szwecji 20-dniową kwarantannę.

PRZYDZIAŁ DEWIZ PRZY IMPORCIE DO CZECHOSŁOWACJI.

Polskie firmy eksportowe, które utrzymują stosunki handlowe z rynkiem czechosłowackim, winny zwrócić uwagę na ostatnie zarządzenia Czechosłowackiego Banku Narodowego, który wprowadził, począwszy od dnia 2 lipca rb., prowizje od przydziału dewiz. Mianowicie, zarówno od dewiz, przydzielanych na giełdzie, jak i poza giełdą, Bank Narodowy pobierać będzie prowizję w wysokości 1/2 pro mille. Dotychczas przydział dewiz odbywał się bez opłaty prowizji.

ZNAKOWANIE TOWARÓW PRZY IMPORCIE DO FRANCJI.

Francuskie władze celne wprowadziły w ostatnich czasach przymus znakowania szeregu artykułów zagranicznych przy imporcie. Wykaz artykułów, które zostały objęte temi zarządzeniami, znajdą zainteresowani eksporterzy polscy w wydawnictwie Państwowego Instytutu Eksportowego pt. „Informator Eksportowy“ w ostatnich kilku numerach.

Zagraniczne

SPADEK SPOŻYCIA JEDWABIU SUROWEGO W U. S. A.

Spadek zapotrzebowania na surowy jedwab w Stanach Zjednoczonych wyraża się w następujących cyfrach: w czerwcu rb. zużyto 33.100 bel tego surowca wobec 38.700 bel w maju i 53.600 bel w czerwcu roku ubiegłego. Wzrosły natomiast zapasy z 33.900 bel w czerwcu r. ub., na 59.100 bel w czerwcu rb.

UPRZEMYSŁOWIENIE PERSJI.

Rząd perski powziął uchwałę w sprawie budowy dalszych dwóch fabryk bawełnianych. Na ten cel preliminowano około 100.000 f. szt.

Jednocześnie podjęto uchwałę w sprawie budowy 2 wielkich cukrowni oraz fabryki dla produkcji części lokomotyw. Część maszyn ma być zakupiona zagranicą, część wyprodukowana w kraju.

Dzień w Toruniu

piątek 13 lipca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Jana Gwalberta — Piątek Anakleta p., Małg. p

— Nocny dyżur aptek. Od 27. 6. do 4. 7. rb. dyżurują: w śródmieściu Apteka pod Orlem, Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

LIRA — Gloria.
ŚWIATOWID — 14 lipca
PALACE — Żółty książę, Rewja „Jak te lalki".

Z miasta

— **Zapisy do Szkoły Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej** przyjmuje się codziennie od 12 do 13 w kancelarji szkoły ul. Piastowska 2. Dzieci członków Rodziny Urzędniczej mają zniżkę. (4222

— **Wycieczka Oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego** statkiem do Ciechocinka odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. Wyjazd o godz. 8-mej rano z przystani „Vistulji". 4736

— **Czasowe zamknięcie poradni lekarskiej w Ośw. W. F.** Ze względu na wyjazd pani dr. Marji Jachimowskiej, lekarki poradni sportowo-lekarskiej w Okr. Ośr. W. F. Toruń, na czterotygodniowy urlop wypoczynkowy poradnia sportowa - lekarska dla kobiet czynna obecnie we wtorki i piątki od godz. 19 — 21., będzie zamknięta w czasie od dnia 27. 7. do 22. 8.

— **Wioślarki i wioślarze toruńscy** — pragnąc z jednej strony zapewnić członkom i sympatykom Klubu spędzenie kilku miłych chwil, w swej siedzibie, a z drugiej strony mając na uwadze spopularyzowanie tego może najzdrowszego sportu, jakim jest wioślarstwo, wśród szerszych warstw naszego miasta, urządzają zwyczajem lat ubiegłych swą „doroczną sobótkę", którą odbędzie się dnia 14 lipca w salach przystani Klubu Wioślarskiego. Początek o godz. 20-ej. Sądzimy, iż nie mało osób skorzysta z tej okazji, aby się przyjemnie zabawić wśród wyjątkowo sprzyjających warunków nad brzegiem Wisły, a równocześnie zapoznać się z postępami technicznemi tej bliskiej sercu każdego torończyka i podgórzanina placówki sportowej. Orkiestra salonowa. Bufet pierwszorzędny o przystępnych cenach. Różne atrakcje. — Komunikacja przez Wisłę statkiem i tramwajem zapewniona.

— **Polska opona na polskich drogach.** Na akademji Klubu Szoferów w Toruniu, która się odbyła w ub. niedzielę z okazji święta szoferów — o czem obszernie donosiliśmy we wtorkowym numerze naszego pisma — zabrał m. in. głos przedstawiciel jedynej w Polsca fabryki opon „Stomil". Prelegent po złożeniu filji toruńskiej Klubu Szoferów życzeń z okazji 10-lecia jej istnienia, omówił historję fabryki „Stomil", wartość jej opon i wskazał na znaczenie polskich opon „Słomil" dla polskiego automobilizmu. Wywody mówcy spotkały się z wielkiem zrozumieniem u słuchaczy, którzy jednomyślnie stwierdzili, że na polskich drogach winno się używać tylko polskie opony.

— **Propagandowy turniej tenisowy.** W niedzielę, 15 b. m., odbędzie się na kortach tenisowych przy ul. Mickiewicza propagandowy turniej tenisowy, w którym wezmą udział najwybitniejsi gracze Torunia z p. p.: Fryszczynową, Sławikowską, Bojanowskim, Herdegenem i Stogowskim na czele. Po raz pierwszy rozegrane zostaną m. inn. gry pojedyńcze pomiędzy paniami a panami. Początek o godz. 9-tej; **wstęp bezpłatny.**

— **Z teatru.** Dziś we czwartek, dnia 12. b. m. o godz. 20-tej premjera krotochwili w 3 aktach Engla i Horsta p. t. **„Precz z mężczyznami".** Obsadę tworzą pp. Zbierzowska, Tomaszewska, Ilcewicz, Tomaszewski i inni. W piątek, dnia 13. bm. teatr nieczynny.

Przed 10-leciem

Koło toruńskiego Związku Podoficerów Rezerwy

Związek Podoficerów Rezerwy na terenie Pomorza dzięki intensywnej pracy Zarządu Okręgu z prezesem Kaczmarkiem i komendantem Schneiderem na czele rozwija się świetnie i stanowi kadrę dobrze zorganizowanej rezerwy.

W kwietniu 1924 r. z inicjatywy kilku podoficerów zostało zorganizowane Koło Związku Podoficerów Rezerwy w Toruniu, które w krótkim stosunkowo czasie zdołało pod swym sztandarem zrzeszyć około 200 osób. W roku bież. 12 sierpnia bardzo uroczyście obchodzić będzie koło toruńskie 10-lecie swego istnienia.

Celem zorganizowania jak największej liczby podoficerów rezerwy, Koło zwołało ostatnio nadzwyczajne zebranie propagandowe w lokalu „Tivoli" przy ul. Bydgoskiej. Obrady zagail prezes Piotrowski, który udzielił głosu prezesowi okręgowemu Kaczmarkowi.

Jako jeden z twórców Koła Toruńskiego, p. Kaczmarek wyjaśnił zebranym cele i zadania Związku, wskazując między innemi na to, że w Toruniu na przeszło 1.000 podoficerów rezerwy znajduje się w szeregach członkowskich zaledwie około 200 osób, oraz że pod względem liczebności Kół i członków inne okręgi już wyprzedzają Pomorze, które dotychczas było najliczniejsze. Na terenie DOK. VIII okręg liczy 40 kół, w których jest około 5.000 członków.

Następnie dłuższy referat wygłosił p. Kobierski. Prelegent przedstawił obowiązki, spoczywające na podoficerze rezerwy i apelem do wstępowania w szeregi Związku zakończył swe wywody. Podczas przerwy złożyło deklarację 26 nowych kandydatów na członków.

Po 15 minutowej przerwie odbyło się zwykłe plenarne posiedzenie, podczas którego sekretarz p. Myśliwek odczytał komunikaty, składające się z okólników zarządu głównego i t. p., a prezes okręgu p. Kaczmarek omówił sprawę uroczystego obchodu 10-lecia Koła Toruń. W końcu w miejsce p. Tycnera wybrano referentem prasowym p. Bartoszyńskiego.

W nocy na kajakach z Golubia do Lubicza

Wyprawa wodna obozu kajakowego WF. i PW.

Wczoraj przedpołudniem do Ośrodka Sportów Wodnych w Toruniu przybyli na 11 kajakach uczestnicy wędrownego obozu kajakowego, zorganizowanego przez Okręgowy Urząd WF. i PW. O. K. VIII. Członków obozu z jego kierownikiem p. kpt. Janiszem, obwodowym komendantem PW. w Chojnicach na czele, przywitali pp. kierownik Okręgowego Urzędu WF. i PW. ppułk. Klementowski, prezes Klubu Kajakowców w Toruniu mjr. Hurczyn, kpt. Laurentowski z Okr. Urzędu WF. i PW. i kpt. Pysz z Miejskiego Komitetu WF. i PW. Kajakowcy zabawią w Toruniu do piątku 13 bm. rano. Zamieszkali oni w budynku Ośrodka Sportów Wodnych.

Do wędrownego obozu kajakowego zapisało się 11 członków Związku Strzeleckiego i szkolnych hufców PW. z całego Pomorza. Kajakowcy wyruszyli z Nowego Miasta 4 bm., udając się przez Tamę Brodzką na Pojezierze Brodnickie. Tu zkolei przebyto jeziora Bachotek, Ciche, Milewskie i Niskie Brodno, zaś z ostatniego przedostano się na Drwęcę, a przez nią na Wisłę i do Torunia.

Przez cały prawie czas trwania wyprawy padał deszcz. Niezrażano się tem jednak. Często musiano kilometrami nosić kajaki, np. na Pojezierzu Brodnickiem, gdzie jeziora łączą się tylko wąskiemi, niedostępnemi strumykami. Najtrudniejszą jednak była trasa z Golubia do Lubicza, którą przebyto w nocy. Brzegi Drwęcy były niewidoczne, zaś na rzece spotykano niejednokrotnie trupy koni, krów i psów, płynące na powierzchni zagrażając kajakom wywróceniem. Dzielni kajakowcy minęli jednak i te przeszkody i do Torunia dopłynęli cało. Zrozumiałe jest, że po drodze zwiedzano wszystkie napotykane zabytki, jak np. ruiny zamku w Golubiu, Kurzętniku, Złotorji i t. d.

W piątek rano kajakowcy wyruszą w dalszą drogę, aby Wisłą, Kanałem Bydgoskim i Kanałem Noteckim przedostać się na jezioro Gopło, gdzie w dniu 23 bm. wezmą udział w zawodach pływackich i kajakowych.

Toruński Klub Sportowy „Strzelec"

przy pracy

W dniu 7 lipca br. w świetlicy oddziału Krakusów Z. S., pod przewodnictwem prezesa Klubu inż. K. Maćkowskiego odbyło się zebranie członków Klubu Sportowego „Strzelec" w Toruniu, na którem uchwalono regulamin dla zarządu i sekcyj sportowych, oraz wybrano kierowników sekcyj dla poszczególnych gałęzi sportu.

Zebranie członków zostało poprzedzone zebraniem zarządu Klubu, na którem załatwiono szereg spraw organizacyjnych, ustalono wzór legitymacyj członkowskich i odznaki klubowej, uzupełniono skład zarządu i podzielono funkcje pomiędzy zarząd Klubu.

Obecnie zostały utworzone sekcje, które są już czynne, a mianowicie: 1) sekcja piłki nożnej — kierownik prof. Br. Suchocki, 2) sekcja gier sportowych — kierownik p. Ed. Grabiszewski, 3) sekcja sportów wodnych — kierownik A. Lewicki, 4) sekcja lekkoatletyczna — kierownik J. Szulc, do których zgłosili się licznie członkowie TKSS i młodzież jeszcze niestowarzyszona.

Do zarządu został dookoptowany profesor Paweł Gumowski, który podjął się trenowania w sekcji piłki nożnej oraz skarbnik Alfred Hordyński. Z uwagi na wyrobienie sportowe kierownika Sekcji Piłki Nożnej prof. B. Suchockiego i prof. P. Gumowskiego, oraz na położone przez nich zasługi dla tego działu sportu, liczne zgłoszenia do tej sekcji — rozwój gry w piłkę nożną rokuje jaknajlepsze widoki i wyniki. Organizacja dalszych sekcyj jest w toku i w miarę napływu zgłoszeń uczestników zostały uruchomione sekcje: bokserska, kolarska itp.

Na zebraniu szeroko omówiono zasadnicze znaczenie sportu nie tylko dla poszczególnych jednostek, ale dla całego społeczeństwa. W związku z koniecznością jak najliczniejszego udziału w zdobywaniu POS. Zarząd Klubu apelował do wszystkich, aby licznie brali udział w zaprawie do POS, która się rozpoczyna z dniem 12 lipca br., bowiem w szeregu członków Klubu nie powinno się znaleźć ani jednego bez odznaki POS.

A więc nic nie stoi na przeszkodzie, aby sport stał się udziałem jaknajszerszych zastępów młodzieży i dorosłych. Wszelkich informacyj udziela kancelarja Klubu, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do godz. 19 **przy ulicy** Piekary 37-39, tel. 150.

Strajk pracowników kanalizacyjnych w Podgórzu

We wtorek o godz. 13-tej zastrajkowało 26 pracowników kanalizacji miejskiej w Podgórzu. Powodem strajku jest zatarg na tle płac. Robotnikom, którym według taryfy należało się 56 groszy za godzinę pracy, wypłacano tylko po 37 groszy za godzinę. Żądają oni obecnie wypłacenia im powstałej różnicy oraz punktualnego regulowania całej należności na przyszłość, t. j. po 56 gr. za godzinę. Pertraktacje pomiędzy Zarządem Miasta a strajkującymi pracownikami trwają.

Zjazd instruktorów powiatowych w Pom. Tow. Roln. w Toruniu

W dniu 11 bm. rozpoczął obrady w Toruniu zwołany przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze Zjazd instruktorów Towarzystw Rolniczych Powiatowych, poświęcony przedewszystkiem zagadnieniom organizacyjnym, pracy fachowej w terenie oraz ogólnym zagadnieniom gospodarczym.

W zjeździe biorą udział instruktorzy rolni P. T. R. wszystkich powiatów Pomorza. Obrady zjazdu zostaną zakończone ogólną dyskusją w dniu 12 bm. w godzinach wieczornych. Obrady odbywają się w lokalu Pom. Tow. Rolniczego.

Zuchwała kradzież w biały dzień

We wtorek, w godzinach przedpołudniowych, w czasie nieobecności gospodarzy, nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Romualda Bauera w Toruniu przy ulicy Mickiewicza 48 i zabrali stamtąd 3 ubrania, browning kaliber 6,35 z 22 nabojami, srebrną papierośnicę oraz około 100 zł gotówki. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów przekracza sumę 800 zł.

Zdołano ustalić, że złodzieje weszli do mieszkania t. zw. systemem szpryngowym, t. zn. kilkakrotnie zadzwonili, a gdy się w ten sposób przekonali, że w mieszkaniu nikogo niema, weszli, otworzyli drzwi za pomocą wytrycha, zabrali najcenniejsze rzeczy i czemprędzej uciekli.

Władze śledcze są już na tropie włamywaczy.

Słonecznie

Przewidywany przebieg pogody w dn. 12 lipca rb.

Naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Podgórz

— Obchód „Święta Morza". Tegoroczny obchód „Święta Morza" wypadł w Podgórzu nadzwyczaj uroczyście. Zgodnie z ustalonym przez Komitet programem przeszedł w sobotę, dnia 7 lipca capstrzyk z orkiestrą wojskową 31 pal. przy współudziale organizacyj społecznych ulicami miasta, zatrzymując się przy ratuszu, gdzie wygłosił okolicznościowe przemówienie p. por. Dubiela W niedzielę uroczystość zapoczątkowana została nabożeństwem w kościele parafjalnym. Podczas mszy św. przygrywała orkiestra 31 pal. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. wikary Skowron.

Po nabożeństwie ruszył od kościoła pochód towarzystw ze sztandarami i orkiestrą na czele na rynek, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił p. wiceburmistrz Szpica, wznosząc pod koniec przemówienia okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Podgórza i Morza polskiego. Orkiestra odegrała hymn narodowy a z piersi setek zebranych ludzi, wyrwał się gromki okrzyk na cześć Państwa Polskiego. Towarzystwo Śpiewu „Halka" odśpiewało bardzo pięknie poloneza Kurpowskiego przy akompanjamencie orkiestry. Następnie wygłosił starannie opracowany referat p. por. Dubiela.

Po południu koncertowała na rynku orkiestra 31 pal pod batutą p. kapelmistrza Pikla, poczem tłumy wyruszyły wraz z orkiestrą na festyn ludowy zainscenizowany na poligonie artyleryjskim obok zakładów miejskich.

Przy doborowej orkiestrze bawiono się ochoczo i swobodnie do późnego wieczora. Na zielonej murawie pary tańczyły ludowe tańce. Panie i panowie, obsługujący poszczególne stoiska z towarami wywiązywali się ze swych zadań nadzwyczaj sprawnie i sumiennie, to też dość pokaźny czysty zysk, uzyskany z urządzonego festynu, przekazuje komitet na rzecz Funduszu Obrony Morskiej

— Z B. B. W. R. W ub. piątek o godz. 20 odbyło się w lokalu „Domu Polskiego" zebranie informacyjno - sprawozdawcze Koła B. B. W. R. Zebranie zagaił prezes p. dr. Korthals, poświęcając dłuższe wspomnienie śp. ministrowi Pierackiemu. Przez jednominutowe milczenie uczczono pamięć śp. Ministra. W dalszym ciągu omawiano sprawy organizacyjne i bieżące oraz uzupełniono skład Zarządu. Funkcje sekretarza powierzone zostały p. radcy Schulcowi, skarbnika p. W. Packowi. W wolnych wnioskach zabierali głos kierownik sekr. powiatowego p. Zawieja oraz pp. Piątek, Nowak i Szpica, poczem zebranie zamknięto.

— Strzelanie królewskie Bractwa Kurkowego. W niedzielę, dnia 8 lipca odbyło się strzelanie królewskie tut. Bractwa Kurkowego na Strzelnicy w Zieleńcu. Królem został po raz drugi brat Skrzypnik Wiktor, pierwszym rycerzem brat Dłubek, drugim rycerzem brat Czesław Noga. W strzelaniu o żetony uzyskali bracia M. Noga 54 pkt., E. Schulz 52, Wierzchowski 48 Dłubek 47, Górzeński 46, Wieczorek 43 pkt. Po strzelaniu odbyła się wieczorem w lokalu p. Rzepkiewicza skromna wieczornica gdzie prezes brat Nowak wręczył bratu Skrzypnikowi odznaki królewskie oraz rozdał nagrody. Na wieczornicy byli obecni pp. wiceburm. Szpica, który przemówił w imieniu Zarządu miasta oraz kpt. Nadzieja i prezes Klubu BBWR. dr. Korthals.

Chełmża

— Z posiedzenia Rady Miejskiej. W zastępstwie p burm. Kurzętkowskiego, znajdującego się na urlopie, przewodniczył obradom p wiceburmistrz Nowicki.

W miejsce ustępującego radnego p. inż. Makowskiego, dyrektora Cukrowni, który z powodu przeciążenia pracą zawodową i złego stanu zdrowia zmuszony był mandat swój złożyć, wprowadzono radnego p. inż. Jurewicza.

Przy punkcie drugim „przyjęcie do wiadomości protokółu Komisji Rewizyjnej z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za miesiąc maj 1934" podał referent komisji p. radny Olszewski do wiadomości że komisja zakwestjonowała rozmaite pozycje, jak np. dotyczące zwózki węgla przez p. Ziółkowskiego, przyczem wykazane zostało, że za zwózkę węgla płaci się niejednolite ceny — 8 gr. za ctr. do Gazowni, a 12 gr. do Rzeźni itd. Poza tem okazało się, że p. Z zarabia przy rozmaitych zwózkach do miasta około 800 zł. miesięcznie. Komisja jest zdania, że tak poważny zarobek można by rozłożyć na kilku obywateli miejscowych, trudniących się zawodowo zwożeniem towarów z kolei. W dalszym ciągu wskazywano na nierównomierne ceny przy zakupnie kamieni do brukowania ulic i że wciąż zatrudnia się cieślę Suleckiego i malarza Majewskiego bez zmiany za wygórowaną zapłatę 1 zł. na godzinę przy pracach miejskich, co już na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej zostało zakwestjonowane. Nad powyższą sprawą, wywiązała się ożywiona dyskusja.

W następnym punkcie omawiano kwestję wyboru burmistrza mającego nastąpić w pierwszej połowie sierpnia br. — Uchwalono wysokość poborów przyszłego burmistrza zgodnie z obowiązującemi ustawami oraz rozpisanie konkursu. Wybrano specjalną komisję dla spraw związanych z wyborem, w skład której weszli pp. radni dr. Strzyżowski, jako przewodniczący, jako członkowie zaś Bucholz, Cerwiński, Zawacki i Raniszewski.

W biurze sprzedaży firmy Giesche w Bydgoszczy wykryto poważne nadużycia

Dyr. Preiss uciekł zagranicę. — Nadużycia sięgają przeszło 200 tys. złotych

Od kilku już dni mówi się głośno w Bydgoszczy **o nadużyciach, jakie wykryto w bydgoskiem biurze sprzedaży firmy Giesche w Katowicach.**

Jak się obecnie dowiadujemy, istotnie w firmie Giesche wykryto poważne nadużycia, których dopuścili się **urzędnicy firmy z kierownikiem biura Alfredem Preissem na czele.** W ubiegłym tygodniu Centrala firmy Giesche w Katowicach przysłała do Bydgoszczy kilka kontrolerów, którzy stwierdzili, że **nadużycia sięgają ponad 200 tysięcy złotych.** Narazie zbadano księgi od roku 1931, zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że i w latach poprzednich również dopuszczano się nadużyć na szkodę firmy. Z chwilą wykrycia nadużyć **dyrektor Preiss uciekł zagranicę.** W związku z tą aferą **aresztowano jednego z wyższych urzędników biura p. Dybowskiego.** Poza tem zamieszani są w tą sprawę urzędnicy: Formański i Daniel, którzy **wykonywali oszukańcze polecenia dyr. Preissa.**

Jak dotychczas stwierdzono w biurze sprzedaży **nie przeprowadzano przez książki zainkasowane sumy za węgiel,** a kwoty wędrowały do kieszeni dyr. Preissa. Poza tem stwierdzono **fikcyjne konta, fałszowanie raportów składowych** i t. d. Fikcyjne rachunki wystawiane klientom podpisywał dyr. Alfred Preiss.

Afera zatacza coraz szersze kręgi i niewątpliwie już za kilka dni ustalona zostanie ostateczna suma jaką zdefraudował kierownik biura sprzedaży.

Ucieczka dyr. Preissa zagranicę i aresztowanie p. Dybowskiego wywołało w Bydgoszczy zrozumiałe zainteresowanie.

Piękne wyniki pomorskiego K. P. W. w Warszawie

na zawodach strzelecko-łuczniczych.

Na centralnych zawodach strzelecko-łuczniczych o mistrzostwo Pocztowego P. W., które odbyły się w Warszawie w dniach 6, 7 i 8 lipca br. **pocztowcy Okręgu pomorskiego uzyskali następujące wyniki:** W zespołowem strzelaniu z **pistoletów I miejsce w składzie Wojtowicz Jan** (Starogard), **Majewski Feliks** (Bydgoszcz I) i **Jakubiak Andrzej** (Bydgoszcz I. K. R.).

W zespołowem strzelaniu z łuków w konkurencjach Ł 1 i Ł 3, oraz za sumę punktów w konkurencjach Ł 1, Ł 3 i Ł 4 zdobyto 2-gie miejsce w składzie: **Majewski Feliks** (Bydgoszcz1), **Wilczura Franciszek** (Gdynia) i **Wojtowicz Jan** (Starogard).

Ponadto zespół żeński w składzie **Dudzińska Władysława, Faustyniakówna Antonina** i **Wróblowa Helena** (wszystkie Bydgoszcz I. K. R.), osiągnął **również I miejsce w zespołowem strzelaniu z pistoletów.**

Ogółem **zdobyli zawodnicy pomorscy jedną piękną nagrodę, 5 dyplomów, 6 żetonów złotych, 12 żetonów srebrnych i 2 żetony bronzowe.**

Sukcesy te osiągnięto dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się do sportu strzelecko - łuczniczego władz pocztowych, a w szczególności pp. **inż. Kozubka Dyrektora Okr. Poczt i Telegrafów oraz Wł. Lesieckiego Dyrektora I. K. R.,** którzy udzielili zawodnikom urlopów na wyjazd do Warszawy.

Za własną nieuwagę zapłaciła 900 zł

Przykry wypadek p. Sierockiej na dworcu w Bydgoszczy

Bardzo przykry wypadek spotkał wczoraj popołudniu p. Anielę Sierocką, zam. w Grupie, pow. grudziądzkiego w poczekalni III kl. na dworcu kolejowym w Bydgoszczy.

P. Sierocka jechała z Grudziądza przez Bydgoszcz do Poznania i w Bydgoszczy musiała przesiąść się do innego pociągu, na który czekać należało przeszło godzinę.

P. Sierocka usiadła w poczekalni i zmęczona podróżą, zdrzemnęła się przez chwilę. Dopiero nawoływania konduktorów i ruch pasażerów wyrwał znużoną kobietę z objęć Morfeusza. Była to ostatnia minuta przed odjazdem pociągu. Po chwili zauważyła, iż wśród paczek i walizek **brakuje teczki skórzanej z zawartością 900 zł.**

Wrócić do poczekalni było już zapóźno, pociąg ruszył. Z drogi telefonowano do dworcowego komisarjatu policyjnego, aby wszczął poszukiwania za pieniędzmi. — Niestety po teczce nie było już ani śladu.

Rowerzysta pod kołami autobusu

Ciężko rannego odwieziono do szpitala w Szubinie

Przed kilku dniami autobus *firmy Mikołajczak,* kierowany przez szofera Napierałę, najechał niedaleko Kowalewa pow. bydgoskiego na rowerzystę *Chelińskiego z Żnina.* Rowerzysta *doznał ciężkich obrażeń cielesnych i złamania ręki.*

Dzięki przytomności umysłu kierowcy, autobusu zawdzięczyć należy, że *Cheliński nie poniósł śmierci na miejscu,* szofer bowiem, *widząc nieuniknioną katastrofę, niezwłocznie skręcił w rów i wjechał na pole kartofli.* Kilku pasażerów autobusu odniosło z powodu wstrząsu lekkie obrażenia.

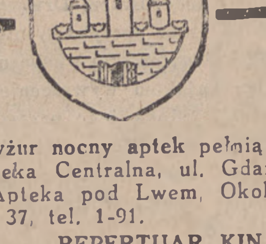
Katastrofa mogła mieć groźne następstwa, gdyż minimalna przestrzeń 10 cm. dzieliła autobus od drzewa.

Ciężko rannego Chelińskiego zabrał jadący do Szubina drugi autobus i ulokował go w szpitalu powiatowym w Szubinie.

Stan cyklisty jest poważny. Autobus nie odniósł żadnych uszkodzeń.

Dochodzenia policyjne wykażą, kto ponosi winę katastrofy.

Dzień w Bydgoszczy



— Dyżur nocny aptek pełnią od dn. 9—15 bm. Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole, ul. Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

REPERTUAR KIN.

APOLLO: „Błędne ognie" i „Wielka grzesznica".
ADRIA: „Odmęt ulicy".
BAŁTYK: „Znaż Żaby" i „Fanfary miłości".
KRISTAL: „Nibelungi".
MARYSIEŃKA: „Profesor w kabarecie" i „Pocałunek przed lustrem".
REWJA: „Adjutant Jego Wysokości" i rewja".

Kalendarz zebrań

— Tow. Restauratorów. Plenarne zebranie połączone z wycieczką parostatkiem do Brdyujścia w czwartek, dn. 12 bm. w lokalu kolegów Kadowa i Asbara. Odjazd z przystani przy ul. Hermana Frankego o godz. 14,30.

— Ogólne zebranie Związku Księgowych i Rzeczników Księgowości obwodu nadnoteckiego odbędzie się dnia 14 lipca br. o godz. 8,30 w auli Miejskiej Szkoły Handlowej.

— Sokół Żeński — Jachcice. Zebranie miesięczne w czwartek, dn. 12 bm. o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

— Związek Podoficerów Rezerwy. Nadzwyczajne zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 19,30 „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha. Z powodu niedzielnej uroczystości **komplet członków konieczny.**

Z miasta

— Pociąg popularny do Gdyni organizuje „Orbis" odjazd dnia 15 7. godz. 1,06 Gdynia godz. 5.15. G dyni dnia 15. 7. godz. 20,54 Bydgoszcz dnia 16. lipca godzina 0,55. Bilety w cenie zł. 8,60 do nabycia w „Orbisie". Bilety wykupione na pociąg popularny dnia 15. 7. są ważne na dzień 15. 7. W programie wyjazd na Hel i zwiedzenie portu.

— Miejska Szkoła Handlowa zawiadamia, iż w czasie od 10 lipca do 10 sierpnia b. r. sekretarjat szkoły czynny będzie w środy i soboty od godz. 11—12.

— Sensacyjny mecz tenisowy. W nadchodzącą niedzielę, dnia 15 bm. odbędzie się w Bydgoszczy sensacyjne spotkanie tenisowe pomiędzy A. Z. S.-em poznańskim i Bydgoskim Klubem Sportowym. Jest to spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski. A. Z. S. będzie dla naszych tenisistów groźnym przeciwnikiem, przyjeżdżają bowiem Warmiński i Bełdowski, należący do czołowej klasy wielkopolskiej. Spotkanie to będzie atrakcją i niewątpliwie zgromadzi wszystkich zwolenników tenisu na kortach przy ul. Staszica.

— Nieszczęśliwy wypadek podczas zabawy. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ wczoraj 11-letni **Kajetan Michalski,** zam. przy ul. Dąbrowskiego 11. Michalski zabawiał się ze swoimi rówieśnikami. Podczas gry w t. zw. „chowanego" Michalski tak nieostrożnie zeskoczył z płotu, że przebił sobie szkłem prawą stopę. Ciężko pokaleczonego chłopca odwiozła Karetka Pogotowia Ratunkowego do szpitala miejskiego.

— Na gorącym uczynku kradzieży garderoby ujęta została wczoraj **Scheckel Stanisława.** Złodziejkę osadzono w aresztach policyjnych. Pierwiastkowe dochodzenia wykazały, że Schekel jest znaną złodziejką i za rozmaite kradzieże mieszkaniowe była już kilkakrotnie karaną.

— Ze sportu. Niedzielne zawody o mistrzostwo Pomorza pomiędzy „Gryfem" toruńskim a „Sokołem I" bydgoskim, zakończyły się zwycięstwem Sokoła w stosunku 2:1. Mimo tego wyniku mistrzostwo Pomorza przypadło „Gryfowi" różnicą jednego punktu. Dziwnem wydaje się, że pewna część prasy usiłuje nastawiać władze piłkarskie, aby unieważniły pierwszy mecz w Toruniu, który zupełnie zasłużenie i prawidłowo wygrał „Gryf". Mistrzostwo zdobywa się na boisku, a nie przy zielonym stoliku. O tem pewni panowie powinni pamiętać i nie stwarzać rzekomo sytuacyj niewyjaśnionych, kiedy wszystko jest jasne i proste.

— Mecz pływacki Unja (Poznań) — Sokół III. Mecz powyższy dwóch **mistrzowskich klubów Wielkopolski i Pomorza** odbędzie się w niedzielę, **15 lipca o godz. 15,30 w pływalni wojskowej.** Mecz zapowiada się sensacyjnie — ze względu na dobrą formę obu drużyn. Po za konkurencjami indywidualnemi odbędą się sztafety 5×50 stylem dowolnym i 3×100 stylem zmiennym. Na zakończenie meczu odbędzie się ciekawe spotkanie **water-polowe** o wejście do **Ligi pływackiej.** Wstęp od 20 gr.

Z ruchu strzeleckiego

Ziemia bydgoska na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Onegdaj odbyło się miesięczne zebranie VI. Oddziału Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy.

Obrady zagaił prezes p. *Ślubowski,* poczem referent wychowania obywatelskiego p. *prof. Porzych* wygłosił referat p. t. „Ruch faszystowski".

Niezmiernie ciekawie i wszechstronnie ujęty referat stał się tematem ożywionej i długiej dyskusji, w której zabierali głos pp. *Majewski, Orylski, Siarkowski, Górecki, Kazuro* i inni.

W dalszym ciągu zebrania grodzki referent prasowy p. *Kowalewicz* podniósł znaczenie śp. Curie-Skłodowskiej dla nauki i ludzkości.

Zkolei omówił sprawę dorzucenia ziemi bydgoskiej na kopiec im. Marsz. Piłsudskiego, który stanie w Krakowie. Grudki ziemi bydgoskiej zawiezie oddział Z. S. w Rudaku.

Myśl tę przyjęli wszyscy z aplauzem, a prezes oddziału VI. Z. S. p. *Ślubowski* i wiceprezes p. Rudkiewicz podjęli się jej realizacji.

Na zakończenie prezes p. Ślubowski, dziękując prelegentom za ciekawe referaty, solwował obrady.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, **12.54.** 13.55, 15.30, 15.58. **18.01,** 19.58 **21.35** (tranzytowy), 23.16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50 **7.35,** 12.06, 12.13, **12.59,** 13.13, 15.36 17.17. **20.03,** 20.10

Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.

Rynkowo 16.10 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V — 2 IX.)

Nakło—Piła 0.01, 6.15, **10.35,** 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50

Inowrocław—Poznań 2.35 3.50 6.20, 11.45 13.40, 16.28 18.10 20.40 22.25, 23.15

Wągrówiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40 23.15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Gdzie i co kupić

„Dekora". Skład artykułów dekoracyjnych. Telefon 226 Bydgoszcz, Gdańska 22. Dywany

Dzień w Grudziądzu

— **Nocny dyżur aptek:** Od dn. 7. 7. — 13. 7. rb. dyżuruje apteka pod Lwem, ul. Pańska 22, tel. 40.

REPERTUAR KIN

„APOLLO“ — wielki sensacyjny filmt lotniczy p. t.: „Na podniebnym szlaku“. Pozatem nadprogram, tygodnik i groteska rysunkowa.

„GRYF“ — wyświetla arcywesoły film z życia kapryśnych miljonerek na Rivierze p. t.: „Kobiety wolą brutali“. W roli głównej najelegantszy mężczyzna świata, niezapomniany partner Janetty Mac Donald z filmu „Monte Carlo“ Jack Buchoman. Nadprogram: nowy tyg. Fox'a, kronika Pat'a.

„ORZEŁ“ 1. Emocjonujący potężny film cyrkowy p. t.: „Niewolnik areny“ i 2) komedja „Ulubienica floty“.

Informator dla przyjezdnych w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór“, Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędna restauracja, kawiarnia i winiarnia.

„Hotel Centralny“, Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem“, ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.

„Łucznik“ (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery maszyny do szycia, radjo-odbiorniki, patefony, kuchenne naczynia aluminjowe, wyżymacz

Z miasta

— **Komitet Funduszu Obrony Morza.** Przewodniczący Sekcji Marynarki Wojennej, ppłk. dypl. Płonka, złożył Sekcji Piłki Nożnej „G. K. S. Pepego“ uznanie i podziękowanie za przyczynienie się do uświetnienia „Święta Morza“ na terenie Grudziądza przez wzięcie udziału członków drużyny Pepege w zawodach piłki nożnej z drużyną wojskową naszego garnizonu, które odbyły się w dniu 29 czerwca rb.

— **II wakacyjny kurs nauczycielski** kończy się w najbliższą sobotę, dnia 14 bm.

— **Ceniony działacz społeczny,** b. prof. sem. naucz. i dyrygent chóru „Lutnia“ p. E. Dawidowicz, który został swego czasu przeniesiony z Grudziądza na stanowisko instruktora muzyki i śpiewu przy Kuratorjum Okr. Szk. Pozn., bawi obecnie znów w naszem mieście, wykładając na wakacyjnym kursie nauczycielskim.

— **Wakacyjne półkolonje dziecięce,** zorganizowane przez miejscowy Obwodowy Inspektorat Szkolny, mieszczą się w gmachach szkolnych im. Karola Marcinkowskiego oraz Konopnickiej dając przytułek najbiedniejszej dziatwie szkolnej Grudziądza.

— **Autobusem do Słupa Młynu k. Łasina** — w odwiedziny 29 Pomorskiej Drużyny męskiej Harcerstwa Polskiego wyjechać mogą rodzice i goście w najbliższą niedzielę, dnia 15 bm. — dla zwiedzenia obozu i odwiedzenia druhów. Zgłoszenia przyjmuje, udzielając bliższych informacyj, p. Bolesław Milczyński, Plac 23 Stycznia 32, m. 5, tel. 49 — lub p. Stefan Fruehlich, ul. gen. Hallera 24 tel. 500.

— **Członkowie Koła Podoficerów Rezerwy** odbędą w czwartek, dn. 12 bm. o godz. 14,30 w strzelnicy garnizonowej przy ul. Lipowej ostre strzelanie z broni wojskowej, a tego samego dnia o godz. 20 w hotelu Kellasa swe miesięczne zebranie.

— **Kurs działaczy samorządowych** BBWR. pow. grudziądzkiego rozpocznie się w najbliższą sobotę, dn. 14 bm. o godz. 10,30 przed południem w Sekretarjacie BBWR przy Placu 23 Stycznia nr. 17.

— **Zgubione przedmioty** odbierać można w dni powszednie w godzinach od 10 — 12 w Ratuszu pokój 308.

— **Liga Morska i Kolonjalna** przyjmuje zgłoszenia na obozy nadmorskie i udziela wszelakich wyjaśnień przez swego sekretarza, p. por. Sterza przy ul. Mickiewicza 39.

— **Kobiety wolą brutali.** Zabawny, pełen wesołych powikłań film, wyświetlany w „Gryfie“, udawadnia, że tzw. „płeć słabsza“, to mężczyźni, — kobiety zaś w rzeczywistości są stroną silniejszą.

— **Połykają łyżki.** W ostatnich dniach sprowadzono do Szpitala Miejskiego celem prześwietlenia dwóch więźniów, z których jeden w celach samobójczych połknął dużą łyżkę, drugi zaś odorwany trzonek łyżki. Zaaplikowano środki spowodowały usunięcie tych przedmiotów z żołądków osobliwych desperatów.

— **Ruch statków na Wiśle.** Dn. 10 bm. przejeżdżały Grudziądz w drodze do Tczewa statki Hetman, Belgja, Mickiewicz i Mars, w drodze do Warszawy Jagiełło, Goniec i Faust, zabierając 120 pasażerów i 22 ton ładunku.

— **Usiłowane samobójstwo.** Mieszkanka „Madery“ Rozalja Szpadzińska usiłowała popełnić samobójstwo przez napicie się jodyny. Desperatkę odstawiono do Szpitala Miejskiego. Stan jej jest poważny.

— **Zaginięcie.** Maryla Kuczyńska z Placu 23 Stycznia nr. 6-8 zgłosiła, że jej służąca Emma Otto, urodzona w 1896 r., wyszła dnia 8 bm. w godzinach przewieczornych z domu i dotychczas nie powróciła.

— **Znaleziono.** Policjant znalazł na ul. Kwiatowej w nocy 4 krzesła. Czyje? Jak się tam dostały?

— **Co kradną?** Ostatniej nocy skradziono bieliznę ze strychu Elżbiety Dyksowej (ul. Ks. Kujota 39), a w jasny dzień z wózka na ul. Toruńskiej 2 bochenki chleba Ireneuszowi Pawskiemu (Groblowa 18).

— **Zieliński (Sokół-Grudziądz) pierwszy w wyścigu kolarskim do granicy niemieckiej.** W niedzielę ostatnią odbył się z Bydgoszczy wyścig kolarski do granicy niemieckiej przez Nakło—Wyrzysk, na przestrzeni 125 km. Zawodnik Sokoła Grudziądzkiego Zieliński zajął pierwsze miejsce wraz z Szymańskim (H. C. P. — Poznań) uzyskując jednakowy czas (3 godz. 46 min). Na 3 miejscu znalazł się Ritter z Bydgoszczy, jako 4 przybył do mety Sieroński z Grudziądza, który podczas biegu miał kilka defektów.

— **G. K. S. Pepege** wzywa wszystkich swych członków, tak senjorów, jak junjorów, do stawienia się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 7,30 rano na Boisko Miejskie celem zdobycia, wzgl. odnowienia POS-u. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **W rozgrywkach piłkarskich** o mistrzostwo Pomorza klasy A., ostatniej niedzieli ukończonych uzyskał w ogólnej klasyfikacji miejscowy G. K. S. zaszczytne trzecie miejsce. Olympja zaś jako maruder pożegnała się z klasą A.

— **Browar Kuntersztyn w Grudziądzu** uruchomił wytwórnię sztucznego chemicznie czyszczonego lodu, barwionego nieszkodliwym barwikiem zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Opieki Społecznej. Zapotrzebowanie zgłaszać można do Browaru Kuntersztyn w dni powszednie rano od godz. 6,30 do 8-mej, od czwartku dnia 12 bm. począwszy.

Obóz harcerzy grudziądzkich pod Łasinem

Otrzymujemy poniższy obrazek z życia obozowego harcerzy grudziądzkich:

Dnia 3 bm. rano z dziedzińca szkolnego przy szkole im. Adama Mickiewicza w Grudziądzu wyruszyła drużyna harcerska autem ciężarowem na miejsce obozowania w Słupskim Młynie koło Łasina

Dzień ten dla tych, którzy dopiero pierwszy raz mieli wziąć udział w obozowaniu harcerskiem, pozostanie w pamięci.

Marzenie niejednego młodego harcerzyka nareszcie się ziściło. Entuzjazm wielki! Oby tylko jak najprędzej zajechać na miejsce.

Wreszcie dojeżdżamy. Wokoło lasy i rzeka. Okolica przedstawia się malowniczo. Już jesteśmy na miejscu.

Przed nami góra tonie w zieleni, — to teren naszego obozu. Ale teraz kłopot z bagażem. Jak go wywindować na góry? Pewno długo to potrwa? Mylicie się! Harcerz nie zna przeszkód. W mig wszystko znalazło się na terenie obozu. Lecz oto chmura groźna ukazała się na horyzoncie.

Baczne oko harcerza od razu spostrzegło, że nadciąga burza.

Momentalnie postawiono namioty, deszcz jakby czekał na tę chwilę. Niestety od tej chwili rozpoczął się okres niepogody. Od wtorku do soboty mieliśmy deszcz, który strasznie przeszkadzał w pracach wstępnych. Ale i tu harcerz musiał sobie dać radę. Mimo tych przeszkód stanął obóz w komplecie ze swoją tradycyjną kuchnią „Rydelka“. Nad wszystkiem czuwało baczne oko komendanta obozu Romana Fröhlicha.

Prace posuwały się wolno, lecz mimo to ochoczo naprzód. Niejedne chwile były ciężkie, ale harcerz je przezwyciężył, tak, że w niedzielę mogło nastąpić oficjalne otwarcie obozu.

Popołudniu zwiedziła obóz liczna młodzież okoliczna oraz starsi.

Z Szczepanek, które nas darzą specjalną sympatją, przybyli między innymi ks. prob. Kluck (podharcmistrz), który też otworzył pierwsze ognisko pięknem przemówieniem oraz p. Sulski, wójt.

Byli także odwiedzić swych pupilków niektórzy rodzice.

W obozie jest także opiekun z ramienia grona przyjaciół drużyny, który czuwa nad moralną stroną obozu.

Są także instruktorzy specjalni, wytrawni harcerze, jak druh Brauze i Murawski, którzy komendantowi ułatwiają wyszkolenie według przewidzianego regulaminu

W obozie wzięła także udział częściowo drużyna 8-ma Pom. (I-sza grudziądzka gimnazjalna).

Na niedzielę, dnia 15 bm. przygotowuje komenda obozu obfity program całodzienny, a szczególnie ognisko wieczorem.

Prosimy wszystkim rodziców i sympatyków naszych o odwiedzenie w tym dniu obozu.

Grono organizuje na ten dzień wycieczkę po niskich cenach.

Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem p. Bolesława Milczyńskiego, plac 23 Stycznia 32, m. 5, tel. 49, lub do p. Stefana Fröblicha, ul. Gen Hallera 24, tel. nr. 500, najpóźniej do dnia 12 bm

Miasto Wilno Grudziądzowi w podzięce

Prezydent miasta Wilna przesłał do zarządu m. Grudziądza podziękowanie za pozdrowienia z okazji 15-lecia powrotu Wilna na łono Macierzy. Treść podziękowania brzmi:

„W imieniu Wileńskiego Zarządu Miejskiego składam Zarządowi i Radzie Miejskiej oraz mieszkańcom Waszego Grodu serdeczne podziękowanie za piękny udział w upominku, złożonym miastu Wilnu za pośrednictwem Automobilklubu Pomorskiego.

Świadome jedności dziejowej wszystkich dzielnic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, z radością witało Wilno proporce Automobilklubu Pomorskiego w murach naszego miasta, żywo odczuwając nierozerwalne ogniwo łączności zadzierżgnięte od zarania dziejów i pomnożone bogatą treścią wspólnych wysiłków dla dobra, chwały i potęgi Ojczyzny.

Prezydent miasta Wilna: Dr. W. Maleszewski“.

Dzieci kresowe w gościnie na Pomorzu

Internaty kresowe

Mało kto u nas wie o działalności „Towarzystwa Pomocy Dzieciom i młodzieży polskiej z kresów“; a jednak nietylko u nas w Grudziądzu mamy taki internat, prowadzony przez p. Matuszewską, są one jeszcze w Chełmnie n/W., Bydgoszczy, Otłoczynie, Lublinie i Warszawie, gdzie przebywa zgórą 1.000 wychowanków.

Uroczo położony koło Nowego nad Wisłą, **majątek Kozielec** został wydzierżawiony przez „Towarzystwo Opieki nad Dziećmi“. Kozielec, to wymarzony zakątek; czynią go takim pełne uroku parowy, polany, otoczone wiekowemi drzewami oraz bliskość Wisły.

Tak więc ulokowano na miesiące letnie w **Kozielcu** z wszystkich internatów tę młodzież, która najbardziej potrzebuje odpoczynku i odzyskania sił. Otaczają młodzież czułą opieką p. **Zapolska**, kierownik szkoły **Królikowski** i pp. **wychowawcy**. Z pośród wychowanków, stacjonowanych w Kozielcu, wyróżnia się 20. Warszawska Drużyna Harcerska i drużyna z Internatu Grudziądzkiego, ciesząca się najlepszą opinją w Grudziądzu dzięki staraniom harcmistrza **Gołyńskiego**.

Patrząc na kierunek, jaki dają młodzieży zarządy Internatów, możemy być zupełnie spokojni o ich przyszłość i rozwój pod względem moralnym, intelektualnym i fizycznym. **Otaczajmy więc sympatją i opieką w całej pełni zasługującą na to młodzież kresową, zgrupowaną w Internatach „Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Kresowej“**, którą ostatnio w Kozielcu odwiedzili prezeska „Towarzystwa Przyjaciół Harcerstwa“ p. **Wanda Boberska** oraz grudziądzki lekarz powiatowy, p. dr. **Lachowski**, wyrażając się jaknajpochlebniej tak o samym Kozielcu i miejscowej gospodarce, jak i o **internatach kresowych oraz ich wychowankach**.

Statkiem z Grudziądza do Warszawy

Na zaproszenie dyrekcji „Wistuli“ reprezentant naszego pisma w Grudziądzu odbył podróż statkiem rzecznym z Grudziądza do Warszawy i zpowrotem. Wrażenia swoje ujął w poniższym, krótkim szkicu — Red.

W przeddzień Święta Morza w grudziądzkiej przystani rzecznej wsiadam na pokład statku wiślanego „Halka“. aby odbyć nim dwudniową wycieczkę w górę rzeki Statek luksusowy z wszelkiemi wygodami, tak na pokładach, jak w kabinach oraz wytwornych salonach restauracyjnych. Jest radjo, pianino, są fotele, leżaki, jednem słowem wszystko, co do wygody podróżnych potrzebne.

Na statku stare, w miłej pamięci zachowane twarze. Dzielny kapitan Tietz czuwający na swym mostku i cała załoga krzątająca się po pokładzie. Jako nowy człowiek intendent statku p Piasecki, warszawianin, grzeczny, uprzejmy, usłużny, bacznie zważający, by gościom na niczem nic zbywało.

Trzykrotny ryk syreny przerywa nam słowa pożegnania; statek zadrżał i powoli odbija od brzegu. Goście rozlokowali się na górnym pokładzie, by korzystając z pięknego, ciepłego wieczoru oddychać świeżem, rzecznem powietrzem i sycić oczy przecudnym krajobrazem stoków nadwiślańskich.

Mijamy Strzemięcin, w oddali widać Świecie, później Chełmno, skąd statek również ma zabrać kilku pasażerów. Na plaży chełmińskiej rojno, tysiące ludzi z zaciekawieniem czeka na rozpoczęcie igrzysk, urządzonych z okazji „Święta Morza“. Na Wiśle uwijają się umajone kajaki, żaglówki i dwie gustownie udekorowane motorówki.

„Halka“ dąży dalej szlakiem wiślanym. Z poza lekkich chmur na horyzoncie wyłania się czerwony krąg księżyca. Przez ciszę wieczorną mkną dźwięki muzyki radjowej, wywołujące miły nastrój wśród pasażerów. Ściemnia się coraz więcej; lekki chłodny wiatr przypomina pasażerom, że już późno i ze czas zaspokoić wymagania żołądków. Po chwili niemal wszyscy zasiedli w salonach restauracyjnych, zajadając smaczne potrawy. Radjo podaje najnowsze wiadomości, po których dla urozmaicenia popisuje się jeden z pasażerów na fortepianie.

Zbliża się północ, a z nią Fordon—Bydgoszcz. Zapłonęły tysiące żarówek, iluminujące pokłady statku i wolno dobija „Halka“ do przystani. Na pokład wchodzą nowi pasażerowie poczem Halka znowu odbija od brzegu, światła gasną i w ciemną noc prowadzi ją doświadczona ręka sternika. Wszyscy udają się do kabin i układają się do snu.

Nazajutrz rojno i gwarno na pokładach. Miny wesołe, wszyscy pełni uznania dla wygód statku i rozradowani przecudnie słoneczną pogodą. Poza nami już został Toruń, mijamy Złotorję, Silno, Ciechocinek. Radjo opowiada nam o przebiegu święta w Gdyni; słuchamy stamtąd nabożeństwa.

Dojeżdżamy do Włocławka. Ponieważ postój trwa blisko dwie godziny zabieramy się do zwiedzenia miasta: najpierw do katedry, która należy do rzędu najwspanialszych świątyń w Polsce, potem do pobliskiego parku (wodospadów) i do miasta. Zlikwidowaliśmy kilka stoisk z owocami i obarczeni soczystemi pakunkami śpieszymy na statek, który za pomocą syreny woła nas do powrotu. Na pokładzie powitał nas koncert orkiestry 15 p. Ułanów, nadawany przez radjo. Restaurację przenieśliśmy na górny pokład, gdyż nikt wobec prześlicznej pogody nie chciał się zamykać w salonach, a przytem widok stawał się coraz piękniejszy. W oddali wysuwają się sylwetki potężnych wieżyc Płocka. Zainteresowanie rośnie. Kapitana Tietza bombardują zapytaniami, czy starczy czasu na zwiedzenie miasta. Dobrotliwie uśmiechnięty kapitan przyrzeka „godzinkę“ i „Halka“ niezwłocznie po przybiciu do brzegu wysypała wszystkich z pokładu. Starczyło czasu jednak tylko na zwiedzenie katedry z wspaniałemi malaturami i głównych ulic.

Bardzo malowniczo przedstawia się Płock, położony na wielkim wzgórzu, od strony Wisły, wywołując niezatarte wrażenie. Był to ostatni etap postojowy, albowiem dalsze przystanki przejechaliśmy nocą, pogrążeni w smacznym i błogim śnie.

Sobotni poranek: niemal z punktualnością pociągu zajeżdżamy do celu naszej podróży — Warszawy.

Tu spędzamy cały dzień, aby wieczorem ruszyć w podróż powrotną z biegiem Wisły. Obecnie płyniemy szybciej, to też odniesione wrażenia jeszcze się potęgują. Cała Wisła wre tętnem życia, niezliczona ilość statków, zdążających w obydwie strony mija naszą „Halkę“. Statki pasażerskie, wycieczkowe, towarowe, tratwy z charakterystycznemi schronami słomianemi, tysiące barwnych kajaków, łodzi, żaglówek i motorówek, jednym słowem: zupełnie nowy świat, który poznać winien każdy, kto pragnie wzbogacić swą wiedzę o kraju ojczystym.

Niska cena przejazdów przy maksimum wygód, powinna każdego zachęcić do tego rodzaju wycieczek.

G.

Z całego kraju

Kraków

WIELKIE WŁAMANIE. Nieznani sprawcy, przy pomocy dobranego klucza, włamali się do mieszkania Henryka Lichta, gdzie po rozpruciu kasy ogniotrwałej skradli 1200 dolarów, 8790 zł, oraz sznur pereł wartości 1000 zł.

SAMOBÓJSTWO PODCZAS ODCZYTYWANIA WYROKU. W krakowskim sądzie okręgowym rozegrał się wczoraj tragiczny wypadek, w czasie rozprawy przeciwko szynkarce wiejskiej Oschnowitzowej, oskarżonej o wykroczenia przeciw ustawie skarbowej. Wspólnie z Oschnowitzową na ławie oskarżonych zasiedli Stanisław Kolber, emerytowany komisarz skarbowy i Franciszek Małek, lat 36, komisarz kontroli skarbowej. Po przeprowadzonym przewodzie sądowym nastąpiło ogłoszenie wyroku. Oskarżona Oschnowitzowa skazana została na 8 miesięcy więzienia. W chwili, kiedy sędzia rozpoczął odczytywać wyrok na oskarżonego Małka, ten wydobył rewolwer i strzelił sobie w usta krzycząc „Jestem niewinny"! W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

PARYŻ — KRAKÓW. W końcu czerwca dokonane zostały w Paryżu wybory prezydjum rady miejskiej. W związku z tem nowy prezydent Paryża — Georges Contenot — nadesłał pod adresem prezydenta m. Krakowa dr. Kaplickiego pismo powiadamiające o składzie nowego prezydjum. W liście tym pisze ponadto p. Contenot: „Podając do wiadomości P. Prezydenta wynik dokonanych wyborów poczuwam się do obowiązku zapewnić go o uczuciach najgorętszej sympatji jakie wiążą Paryż z Krakowem".

Na list ten odpowiedział prezydent miasta Kaplicki pismem, które kończy się słowami: „Nie wątpię, że przyszłość da nam jeszcze wiele sposobności do zamanifestowania, iż stolica wszystkich krakowian stoi otworem dla synów Francji".

Poznań

CMENTARZYSKO PRZEDHISTORYCZNE odkryto pod Szamotułami w leśnictwie Józefowo Dotąd zbadano 9 świetnie zachowanych grobów, które pochodzą z okresu 800 do 500 lat przed Chrystusem.

PRZECIWKO PARTACTWU W RZEMIOŚLE wystąpił zarząd główny Zjednoczenia Rzemieślniczego, zwołując w tej sprawie zebranie przedstawicieli cechów i związków robotniczych.

Wilno

4 PUŁK UŁANÓW ZANIEMEŃSKICH obchodził uroczyście 15-tą rocznicę swego istnienia. Po nabożeństwie odbyło się rozdanie odznak pułkowych, oraz wręczenie proporca, ufundowanego przez 4 p. ul. trzeciej drużynie harcerskiej, poczem defilada na ul. Mickiewicza.

200 HARCERZY POLSKICH WYJEŻDŻA NA ŁOTWĘ aby wziąć udział w narodowym zlocie skautów łotewskich. Wyjazd reprezentacyjnej drużyny harcerskiej nastąpi z Wilna w dniu 18 b. m.

Lublin

WYROK NA BLUŹNIERCĘ. Sąd Apelacyjny skazał za bluźniercze artykuły na 1 rok więzienia podającego się za literata Józefa Łobodowskiego, b. redaktora czasopisma „Barykada".

Równo

POMNIK KU CZCI POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY wybudowano we wsi Koźlik, z inicjatywy miejscowej ludności ukraińskiej. We wsi tej przed czternastu laty, w lipcu 1920 roku bolszewicy wymordowali kilkudziesięciu żołnierzy polskich. Na ich mogiłach stanął dziś pomnik.

WICEMINISTER KOMUNIKACJI inż. Piasecki przybył na Wołyń, celem dokonania inspekcji państwowych kamieniołomów w Janowej Dolinie. W kamieniołomach tych znajdują się największe w Polsce złoża bazaltu.

Zakopane

ŚWIĘTO GÓR odbędzie się w Zakopanem, jak już donosiliśmy, w czasie od 7 do 12 sierpnia. W „Święcie Gór" wezmą udział przedstawiciele wszystkich regjonów górskich w swych charakterystycznych strojach. Program święta przewiduje m. in. otwarcie wystawy sztuki i przemysłu artystycznego, wystawy turystyczno - sportowej i Jarmarku, wycieczki górskie, zawody sportowe, zabawy ludowe, widowiska regjonalne. W dniach 7 i 12 sierpnia odbędą się sobótki. Ognie będą zapalone na wszystkich prawie szczytach Karpat, poczynając od Śląska Cieszyńskiego aż ku granicom Rumunji, wzdłuż i wszerz Beskidów Zachodnich, Gorców, Tatr, Beskidu Wyspowego, Beskidu Wschodniego, Bieszczadów, Gorganów i Czarnohory. Organizacją Święta zajmuje się komitet organizacyjny znajdujący się w Warszawie, na czele którego stoi 1-szy wiceminister spraw Wojsk. gen. Tadeusz Kasprzycki, komitety wojewódzkie w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie, Komitety powiatów górskich oraz komitet lokalny „Święta Gór" w Zakopanem.

Kielce

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ w Kielcach odbędą się w niedzielę, 19 sierpnia. Miasto podzielono na 12 okręgów wyborczych.

Białowieża

PUSZCZĘ BIAŁOWIESKĄ zwiedziło w czerwcu 5034 osoby, w czem zagranicznych turystów było 106. Zwiedzający Puszczę Białowieską korzystają z licznych urządzeń i udogodnień, a mianowicie z wzorowo urządzonego schroniska, kasyna, w którem za umiarkowaną opłatą można otrzymać całodzienne utrzymanie oraz wykwalifikowanych przewodników po Parku Narodowym.

Ze sportu

KONKURSY HIPPICZNE W GDYNI

W pierwszych dniach sierpnia odbędą się na stadjonie miejskim w Gdyni konkursy hippiczne, które budzą już dziś wielkie zainteresowanie w świecie sportowym.

Dotychczas zgłoszono przeszło 100 koni a wśród jeźdźców figuruje szereg głównych nazwisk. Niewątpliwie przyczyni się to do podniesienia zainteresowania tą wielką imprezą konną w Gdyni, która położy początek tradycji nadmorskich konkursów hippicznych, jakie w przyszłości stać się winne jednym z najbardziej atrakcyjnych punktów sezonu.

ZLOT GWIAŹDZISTY DO INOWROCŁAWIA.

Przygotowania do „Zlotu Gwiaździstego" do Inowrocławia są w pełnym toku. Zlot wzbudził ogromne zainteresowanie. Zgłoszono szereg maszyn z Aeroklubów z Gdańska, Warszawy, Łodzi i Poznania. Komisja techniczna z mec. Tadeuszem Michnikiem na czele czyni ostatnie przygotowania do sprawnego obsłużenia maszyn na lotnisku, organizując zarazem wyścig lotniczy dookoła Kujaw Zachodnich. Nad całością imprezy czuwa prezes Aeroklubu Kujawskiego dr. Zborowski przy udziale kpt. pil. Kropińskiego.

WYNIKI MECZU TENISOWEGO W INOWROCŁAWIU.

W Inowrocławiu zakończony został turniej tenisowy o mistrzostwo tego uzdrowiska.

W turnieju startowało 37 zawodników i zawodniczek z całej Polski W poszczególnych konkurencjach w meczach finałowych zwyciężyli:

Tarłowski pokonał Bratka 6:4, 6:1, 6:0, Tarłowski — Bratek pokonali parę Majewski — Bełdowski 6:3, 6:4, 6:3. Neumanówna pokonała Rudowską 6:1, 6:4. Wreszcie para Rudowska — Majewski wygrała z parą Neumanówna — Bełdowski 7:5, 6:1.

REPREZENTANCI POLSKI NA MECZ TENISOWY Z BELGJĄ.

Polski Związek Tenisowy komunikuje, że do reprezentacji Polski na mecz tenisowy z Belgją w pierwszej rundzie o puhar Davisa wyznaczeni zostali: Hebda, Jerzy Stolarow, Tarłowski i Ignacy Tłoczyński.

Z powiatu działdowskiego

— Egzotyczni goście. W ub. niedzielę Działdowo gościło przejściowo księcia Kaya, członka japońskiego domu panującego z małżonką. Ks. Kaya przejeżdżał z Prus Wschodnich, gdzie oglądał pobojowiska wojny światowej, do Warszawy. W dniu 8 bm. o godz. 16 przywitał egzotycznego księcia na granicy powiatu p. starosta powiatowy Twardowski w towarzystwie swojego zastępcy oraz przybyłych z Warszawy członków poselstwa japońskiego, którzy przyjechali przedpołudniowym pociągiem do Działdowa i w oczekiwaniu na księcia spędzili kilka godzin w gościnie u państwa Twardowskich. Ks. Kaya przyjechał wraz ze swą świtą samochodami od granic państwa na dworzec kolejowy w Działdowie, skąd wagonem salonowym udał się do Warszawy.

Egzotyczni goście z zajęciem przyglądali się w czasie drogi okolicy. interesując się specjalnie eksploatacją torfu, który w okolicach Działdowa obfituje.

— Zwinięcie obozu junaków w Lidzbarku. Po trzytygodniowym pobycie w Lidzbarku zwinięty został obóz junaków z Warszawy. Na program uroczystości zamknięcia obozu, która odbyła się dnia 8 lipca złożyły się — msza polowa na Rynku w Lidzbarku, defilada i wspólny objad. W godzinach popołudniowych odbyły się zawody strzeleckie i sportowe rozegrane przez junaków obozu o nagrody. Junacy opuszczając Lidzbark pozostawili po sobie piękną pamiątkę w postaci usypanego kopca w wmurowaną tablicą. Napis na tej tablicy głosi: „Tutaj w roku 1934 — 664 junaków zaprawiło się do pracy dla Państwa". — Wieczorem odbyło się „ognisko" z bardzo obfitym i urozmaiconym programem. Na zakończenie ogniska ks. dziekan Małek w podniosłych słowach przemówił do młodzieży a nawiązując do śmierci śp. ministra Pierackiego, postawił go junakom za wzór cnót obywatelskich, godny naśladowania. Odmówieniem modlitwy i odśpiewaniem pieśni wieczornej zakończono tę piękną uroczystość.

Po części oficjalnej odbyło się w leśniczówce pożegnanie kierowników obozu z miejscowem społeczeństwem. Wśród miłej zabawy spędzono czas do późnych godzin.

Z ruchu BBWR.

Rozwój pracy obozu prorządowego w powiecie działdowskim systematycznie postępuje naprzód. Jeśli się porówna dane organizacyjne już nie z przed kilku lat, ale z przed kilku miesięcy ze stanem obecnym, to widzi się jak mieszkańcy powiatu, zdobyci dla obozu BBWR grupują się coraz liczniej pod sztandarami Marszałka.

Zaznaczyć należy, że z drugiej strony Zarząd Powiatowy BBWR, przyjmując nowych członków przeprowadza daleko idącą selekcję. W ten sposób do organizacji dostają się jedynie elementy pewne, których obóz nietylko wstydzić się nie potrzebuje, ale może na nich polegać, ufać im, że ich akces jest spowodowany głębokiem przekonaniem, chęcią pracy dla Państwa i umiłowaniem Ojczyzny.

Obecnie na terenie powiatu czynnych jest 42 kół, z ilością 1130 członków, nowych 16 kół jest w trakcie organizacji. Na terenie większych ośrodków powiatu więc w Działdowie i Lidzbarku są utworzone koła miejskie, nauczycielskie, urzędników Starostwa i Wydziału Powiatowego, kolejarzy, urzędników skarbowych, urzędników pocztowych, gospodarcze, wolnych zawodów i koła robotników. Pozatem istnieje szereg kół na prowincji.

Koła te są czynne — odbywają w każdym miesiącu w ustalonych terminach programowe posiedzenia, urozmaicone pogadankami i odczytami, po których zwykle rozwija się żywa dyskusja, świadcząca o głębokiem zainteresowaniu, jakie dla spraw państwowych i społecznych mają członkowie kół BBWR. Niejednokrotnie kilka kół odbywa wspólne posiedzenie dla wysłuchania specjalnie interesującego odczytu, jak np. w czasie odczytu p. dyrektora Biedrawy.

Bardzo dużą aktywność wykazuje koło robotnicze w Działdowie, liczące narazie 54 członków. Zarząd Koła Robotniczego podjął między innemi akcję Towarzystwa Ogródków Działkowych na terenie powiatu, uzyskując na ten cel 5.000 zł, przyznanych przez pana Wojewodę Pomorskiego w czasie ostatniej Jego bytności w Działdowie. Akcja ta, zdobywa licznych zwolenników.

Ten powolny ale stały przyrost adeptów BBWR, obejmujący coraz szersze kręgi tut. społeczeństwa znalazł wymowny wyraz przed kilku miesiącami kiedy to w czasie wyborów do Rady Miejskiej w Działdowie 12 mandatów na istniejących 16 uzyskał obóz prorządowy. Wprawdzie nieuzasadnione protesty malkontentów endeckich, chwytając się w naiwnem zacietrzewieniu wszelkich pozorów, dających punkt zaczepienia, opóźniły zebranie się nowej Rady, jednakże ostatnio p. Starosta Powiatowy na podstawie uchwały Wydziału Powiatowego oddalił te protesty tak, że nowa Rada Miejska będzie się mogła wkrótce zebrać i praca w zakresie gospodarki miejskiej popłynie nowym torem.

Programy radjowe

CZWARTEK, 12 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Muzyka poranna (płyty). 6,38 Gimnastyka. 6,53 Muzyka (płyty). 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dzień bieżący. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Fantazje i arje operowe (płyty). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Audycja dla dzieci młodszych z Wilna. 13,20 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Zesp. Z. Grossmana. 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Utwory na saksofon i banjo (płyty). 16,30 Koncert mandolinistów ze Lwowa. 17,00 „Skrzynka pocztowa", omówi dr. M. Stępowski. 17,15 Utwory Fr. Lehara w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 18,00 „Mleko jako pożywienie dziecka" — wygł. dr. M. Gromski (z cyklu „Hygjena dziecka"). Odczyt. 18,15 Słuchowisko z Wilna. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. następny. 19,15 Chór Eryana ze Lwowa. 19,40 Muzyka lekka (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Przegląd teatralny. 20,12 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Demar-Mikuszewski (śpiew)). Przy fortepianie L. Urstein. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Transmisja z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21,02 Wiadomości rolnicze. 21,12 Koncert pop. Wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i F. Plattówna (śpiew) — tr. ze Lwowa. 22.00 Odczyt p. t. „Wychowanie seksualne dzieci" — wygł. p. T. Męczkowska. 22.15 Muzyka tan. (płyty). 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05—23,20 Odczyt w języku ang. p. t. „Legenda kolei polskiej" — wygł. p. T. Ordon.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

16,00 *Katowice* Pieśni góralskie Beskidu w wyk. J. Drózda.

16.00 *Poznań.* Utwory fort. w wyk. B. Łasińskiej.

17,00 *Wilno* „Rok 63—64 w Nowogródczyźnie" — wygł. prof. R. Mienicki.

18,15 *Wilno* „Doktór Bardamu składa raport Lidze Narodów" — słuchowisko wg. Celine'a.

19,15 *Lwów* Koncert chóru „Erjano".

22,02 *Lwów* „Turystyka w życiu gospodarczem" — wygł. p. Ostrowidz-Walewski.

20,00 *Wiedeń* Koncert symfoniczny.

20,05 *Praga* Koncert symfoniczny z Karlovych Varów.

20,45 *Medjolan* „Marta", opera Flotowa.

21,02 *Kraków* „Targi i pieniądz ludzi pierwotnych" — wygł. dr. F. Gross.

PIĄTEK, 13 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Muzyka (płyty). 6,38 Gimnastyka. 6,53 Muzyka (płyty). 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dzień bieżący. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronom. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11,00 Koncert zesp. Landowskiego i Pewznera. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Popularna muzyka z płyt. 13,55 „Z rynku pracy". 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiadomości gospodarskie. 16,00 Godzina muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. teatru „Hollywood" pod dyr. Z Górzyńskiego i Igo Sym (piosenki). 17,00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (Tr. ze Lwowa). 17,30 Melorecytacje w wyk. H. Szatkowskiego na tle własnych pomysłów muzycznych. 17,45 Pieśni w wyk. H. Perkowskiej. Przy fort. L. Urstein. 18,00 „Częstochowa miasto modlitwy i pracy". Reportaż p. E. Paciorkowskiego. 18,15 Słynni artyści (płyty). 18,45 Pogadanka z Krakowa. 18,55 „Jak spędzić święto?" 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. następny. 19,15 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja". 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 „Skrzynka pocztowa techniczna" — omówi p. W. Frenkiel. 21,12 Koncert symfoniczny ze studja. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. A. Dołżyckiego i K. Wiłkomirski (wiolончz.) W przerwie 1-ej o godz. 20,50 Dziennik wieczorny oraz o godz. 21,00 „Nowiny leśne" — omówi prof. J. Kloska. 22,00 Feljeton ze Lwowa. 22,15 Muzyka tan. z rest. „Hotelu Bristol". 23,00—23,05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

18,15 *Kraków* Pieśni w wyk. W. Pastówny.

18,15 *Wilno* Koncert solistów.

18,45 *Kraków* „O sportach wodnych" — wygł. red. W. Długoszewski.

19,30 *Ryga.* Koncert symfoniczny.

20,45 *Paryż (Radio-Paris).* „Córka pułku", opera Donizetti'ego.

21,00 *Lwów.* Minuty poetyckie. Wiersze Tad. Hollendra.

21,10 *Beromuenster* „Djamileh", opera Bizeta.

22,00 *Lwów* „Lwów zielony" — feljeton p. Michaliny Grekowicz.

22,00 *Rzym* „Lalka Norymberska", opera kom. Adama.

MIASTO MODLITWY I PRACY

W piątek dn. 13 bm. o godz. 18.00 nadany będzie ciekawy reportaż p. E. Paciorkowskiego o „Mieście modlitwy i pracy".

W każdym polskim domu, — gdziekolwiek się jest — ujrzy się obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej. W kraju, na wsi czy w mieście; u polskich górników w północnej Francji; u wychodźców naszych w Ameryce Północnej i Południowej. Małe, większe. czasem szczerniałe od starości, wiszą wizerunki Panienki Jasnogórskiej jako symbol łączności z krajem.

Każdy zna dzieje bohaterskiej obrony Częstochowy, każdy czytał „Potop" Sienkiewicza i ma sentyment do starych wałów fortecznych, o które rozbiła się fala szwedzkiego najazdu. Ale nie każdy zna inną Częstochowę miasto teraźniejszości, miasto ciężkiej pracy, w którem furczą tysiące wrzecion przędzalni a w olbrzymich piecach przerabia się zwykłą rudę na szlachetną stal i żelazo.

Ta druga Częstochowa — miasto pracy — powstało stosunkowo niedawno. Sto lat temu był tylko klasztor, domki, rozsiane pod klasztornemi murami, i wreszcie niewielkie miasteczko rzemieślników, drobnego handlu. W drugiej połowie zeszłego stulecia zaczynają się budować fabryki. Przyjeżdżają przemysłowcy francuscy, belgijscy, niemieccy. Powstają w Częstochowie naprzód niewielkie przędzalnie, wnet już niemogące sprostać zamówieniom, rozrastające się, zakupujące coraz nowe tereny. Obok, na Rakowie budują się wielkie piece skąd wychodzą sztaby żelaza.

FELIKS NOWOWIEJSKI

Dnia 14 lipca o godz. 20.40 znakomity kompozytor poznański Feliks Nowowiejski po powrocie z Paryża odegra w koncercie transmitowanym z Poznania na całą Polskę, swoją symfonję organową, jedną z cyklu symfonji organowych wykonanych w Paryżu przez słynnego organistę francuskiego — Duprez.

HENRYK SZTOMPKA.

Zaszczytnie znany estradom zagranicznym oraz polskim jeden z wybitnych odtwórców dzieł Chopina — Henryk Sztompka wystąpi w radjo w ramach „Soboty Chopinowskiej" w dniu 14 lipca o godz. 20.00.

KONCERT MUZYKI FRANCUSKIEJ

Z okazji narodowego święta Francji Polskie Radjo nadaje dnia 15 lipca o godz. 21.12 uroczysty koncert poświęcony muzyce francuskiej. Wykonawcami koncertu będą: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyrekcją Zygmunta Latoszewskiego oraz Stanisława Korwin-Szymanowska, której interpretacje stoją na najwyższym poziomie artystycznym.

WALKA Z RADJOPAJĘCZARSTWEM.

Walka z plagą radjopajęczarstwa zagranicą posługuje się w różnych krajach różnemi metodami. Między innemi ostatnio rząd portugalski wystąpił ostro przeciwko radjopajęczarstwu, dzięki czemu każdy listonosz, policjant, oraz członek gwardji republikańskiej, ma prawo dokonywać kontroli odbiorników radjowych i żądać okazania upoważnień.

Jak wiadomo w Polsce sprawa ta została uregulowana mniejwięcej w ten sam sposób, gdyż walkę z radjopajęczarstwem prowadzi zarząd pocztowy przy pomocy policji. System ten, wprowadzony dość niedawno daje dobre rezultaty, czego wynikiem są tysiące wykrytych i ukaranych radjopajęczarzy.

4767 Zlec. nr. 351-9

Ogłoszenie

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu ogłasza przetarg na:

1) Remont dachu żelbetowego w Inowrocławiu, dn. 25 lipca 1934 r. godz. 12-ta.

2) Dobudowę i remont budynku administracyjnego w Bydgoszczy, dnia 28 lipca 1934 r. godz. 12-ta.

3) Przełożenie dachu dachówkowego w Grudziądzu. dnia 26 lipca 1934 r. godz. 12-ta.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach w Okręg. Urzędzie Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu, pl. Św. Jana 3.

Do ofety należy dołączyć:

1) Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowemi i sumami ostatecznemi wypisanemi cyfrowo i słownie.

2) Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysok. 3 proc. sumy oferowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy ślepe kosztorysy, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urz. Bud. Nr. VIII.

W razie powierzenia robót winna firma przed spisaniem umowy przedstawić pisemny dowód, że dokonała subskrypcji obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej, oraz że wpłaciła bieżącą ratę tej Pożyczki.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru oferenta, oraz zlecenia robót w dowolnym czasie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu. Nr. 826-234-Bud. 34 r.

KONKURS

na stanowisko burmistrza zawodowego miasta Chełmży — Pomorze.

Zarząd Miejski ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko burmistrza zawodowego z poborami według ustawy dla miasta liczącego 12.000 mieszkańców. Wnioski wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy skierować na ręce przewodniczącego komisji p. adwokata Dr. Strzyżowskiego w Chełmży — Pomorze, Rynek nr. 12 w terminie do 1 sierpnia 1934 r.

Chełmża, dnia 9 lipca 1934 r.

(—) **Nowicki, wiceburmistrz.**

4760

Zlec. nr. 853-8 4778

W POSTĘPOWANIU UPADŁOŚCIOWEM nad majątkiem firmy Albert Behring T. z o. o. w Bydgoszczy nastąpi dalszy częściowy podział masy. W myśl złożonego w sekretarjacie Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy pokój nr. 4 planu podziału wynoszą wierzytelności nieuprzywilejowane mające być uwzględnione 597,124,01 złotych. Stan masy rozporządzalnej do podziału wynosi 29.364,57 złotych.

(—) **Wacław Świtalski, adwokat, zarządca upadłości.**
IV. N. 32-31

Do akt Nr. Km. 1885-34—III.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rewiru III, urzędujący w Gdyni przy ulicy Piotra Wysockiego nr. 13, na zasadzie art. 668 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 lipca 1934 r. o godzinie 11-ej przed południem, zostanie dokonany opis i oszacowanie nieruchomości Franciszka Rogowskiego w Gdyni przy ul. Królowej Jadwigi. W związku z powyższem wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swe prawa do nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Gdynia, dnia 10 lipca 1934 r.

(—) **St. Pyttel, komornik.**

4794

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580 I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że dnia 12 lipca o godzinie 11-tej w lokalu przy ul. Gdańskiej 71 celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów. leżanki, dywany, stoliki, fortepian, porcelana, fotele, bufet, kredens obrazy, kilimy i t. p. 4782

Naczelnik I-go Urzędu Skarbowego.

Liczba czynności: 1 K 21-32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Czerlinie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mały Napromek tom I karta 1 na nazwisko małżonków Jana i Maksymy Licznerskich o obszarze 7 ha 70 a, 30 m^2 stanowiąca gospodarstwo wiejskie zostanie — w drodze egzekucji na wniosek Leokadji Gałkównej z Czerlina dnia 12 września 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej, dnia 3 października 1932 r.

Lubawa, dnia 12 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

4758

Liczba czynności 1 K 4-32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Jeglji i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Jeglja tom III karta 85 o obszarze 4 ha, 44 a, 30 m^2 o czystym dochodzie jako podstawy podatku gruntowego 70 $^1/_{100}$ a wartości użytkowej jako podstawy podatku budynkowego 75 mk. Jeglja tom II karta 62 o obszarze 67 a o czystym dochodzie jako podstawy podatku gruntowego 53 $^1/_{100}$ Jeglja tom I karta 137 o obszarze 3 ha, 13 a 80 m^2 o czystym dochodzie jako podstawy podatku gruntowego 1 Tal. 23 $^1/_{100}$ na nazwisko małżonków Bolesława i Apolonji Karbowskich. Nieruchomość stanowiącą gospodarstwo wiejskie zostanie —w drodze egzekucji — na wniosek Józefa Mielewczyka w Jeglji dnia 6 września 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 21 października 1932 r.

Lubawa, dnia 12 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

4757

Liczba czynności: 1 K 11-32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Lorkach i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Lorki tom I karta 14 i Lorki tom III karta 67 na nazwisko małżonków Franciszka i Amalji Rumińskich o obszarze Lorki karta 14,5 ha, 10 a, 60 m^2. Lorki karta 67 1 ha, 25 a, 54 m^2 stanowiąca gospodarstwo wiejskie zostanie — w drodze egzekucji — na wniosek Jana Marchlewskiego z Nowego Grodziczna, dnia 5 września 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój nr. 22, Składający oferty winien przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu na nabycie nieruchomości Oferty złożone bez tego zezwolenia będą odrzucone.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 maja 1932 r.

Lubawa, dnia 12 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

4756

Rep. Km. 552-34 4762

OBWIESZCZENIE.

o ponownej przymusowej licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży urzędujący w Chełmży przy ul. Dworcowej nr. 8 na zasadzie art. 679 KPC. obwieszcza, że w dniu 9 sierpnia 1934 r. o godz. 11-tej przed poł. w Sądzie Grodzkim w Chełmży pokój nr. 9 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składający się z domu mieszkalnego, z fabryki wyrobu cegieł wapienno-żwirowych z przylegającym budynkiem gospodarczym oraz stodołą i z budynkiem gospodarczo - mieszkalnym wraz z pobocznemi przynależnościami, o powierzchni 14 ha, 80 a, 50 m^2, artykuł matrykuły 682, czysty dochód 41,36 tal., wartość użytkowa 1188 zł. — położona w Chełmży — Archydjakonka pow. Toruń, a zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmży, Chełmża tom XXXVIII karta 760 na nazwisko Antoni Feeser rolnik z Chełmży.

Suma szacunkowa wynosi 51.355 zł. — słownie: pięćdziesiąt jeden tysięcy trzysta pięćdziesiąt pięć złotych. Najniższa suma wywołania wynosi 38.516,25 zł. — słownie: trzydzieści osiem tysięcy pięćset szesnaście złotych 25 gr.

Przystępujący do licytacji powinien złożyć rękojmię w wysokości 5.135,50 zł. w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych lub w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Jednocześnie wzywa się władze publiczne i instytucje publiczne aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Chełmża, dnia 9 sierpnia 1934 r.
(—) **Gramowski Komornik Sądu Grodzkiego.**

S. E. 64-34

W sprawie udzielenia odroczenia wypłat kupcowi Stefanowi Sękowskiemu w Nowem został wyznaczony termin do rozprawy nad wnioskiem dłużnika na dzień 30 lipca 1934 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Nowem, pokój nr. 7.

Na rozprawę mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Nowe, dnia 25 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

4776

Do akt Nr. Km. 1016-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I-go zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 13 lipca 1934 r. o godz. 10-tej nie później jednak, niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 71 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 2350,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 11 lipca 1934 r.

(—) Komornik I-go rewiru w Bydgoszczy.

4790 Zlec. nr. 238-8-K

Do akt Nr. Km. 1020-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I-go zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 13 lipca 1934 r. o godz. 10-tej nie później jednak, niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 71 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 2000 sztuk zębów sztucznych porcelanowych oszacowanych na łączną sumę zł 1000,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 11 lipca 1934 r.

(—) Komornik I-go rewiru w Bydgoszczy.

4791 Zlec. nr. 237-8-K

Do akt Nr. Km. 561-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I-go zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 13 lipca 1934 r. o godz. 11-tej nie później jednak, niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 34, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 5 tomów encyklopedji, 20 atlasów, 50 książek oraz 50 butelek litrowych atramentu, oszacowanych na łączną sumę zł. 920,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 11 lipca 1934 r.

(—) Komornik I-go rewiru w Bydgoszczy.

4792 Zlec. nr. 239-8-K

Licytacja przymusowa

W sobotę dnia 14 lipca 1934 r. o godzinie 11-ej sprzedawać się będzie przy ulicy Mickiewicza 48, w garażach firmy B. Mroczyński Grudziądz — jeden samochód ciężarowy „Chewrolett". Bliższych wyjaśnień odnośnie tej licytacji udziela I. Urząd Skarbowy, Dział Egzekucyjny Grudziądz, ul. Ogrodowa 31 telefon 394.

I. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

4773

Do akt km. nr. 1085, 202, 1402, 1460, 1804-34-II

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego, rew. II. J. Penk w Gdyni ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1934 r. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 kiosku targowego. Zbiórka kupców przy ul. Portowej pod Dębem.

Następnie dnia 14-go lipca 1934 r. o godz. 10.30 przedpł. przy ul. Pomorskiej — 1 wagi wskazówkowej „Cendr", Wartość 300,— zł.

nast. o godz. 11 przedpł. przy ul. Śląskiej ZUPU. m. 81: 1 lustro z podstawą, — wartość 40,— zł.

nast. o godz. 12 przedpł. przy ul. Świętojańskiej nr. 21: 1 bufetu dębowego, 1 kanapy z obudowaniem, 1 maszyny do szycia „Singer" — wartość 450,— zł.

Wymienione ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 11 lipca 1934 r.

(—) J. Penk, komornik.

4793

ZARZĄD TOWARZYSTWA INŻYNIERYJNO-BUDOWLANEGO

„BUDOPOL" Spółka Akcyjna w Gdyni,

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że **w dniu 24 lipca 1934 r. o godz. 4 pp. w Warszawie**, w kancelarji rejenta Jana Jasińskiego, przy ul. Miodowej Nr. 8 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności Spółki za rok operacyjny 1933.
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i r.ku Zysków i Strat za tenże okres.
4. Podział zysków i ustalenie dywidendy.
5. Udzielenie absolutorjum Władzom Spółki. 4796
6. Wybór władz Spółki.
7. Wolne wnioski.

PP. Akcjonarjusze życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu winni przedstawić swoje akcje Zarządowi w biurze Spółki w Gdyni. przy ul. 10 Lutego Nr. 35 na 7 dni przed Zgromadzeniem.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni z tymczasową siedzibą w Wejherowie podaje do wiadomości wszystkim ubezpieczonym, zamieszkałym w Gdyni, powiecie morskim i kartuskim, że z dniem 1 lipca rb. zostały stworzone rejony lekarzy domowych.

Każdy ubezpieczony, który skorzystał z prawa wyboru lekarza domowego w miesiącu kwietniu i maju rb. może nadal leczyć się u wybranego lekarza.

Wszystkim innym ubezpieczonym Ubezpieczalnia przydzieliła lekarza domowego wg. następującego planu:

	R E J O N
rejon I. — Gdynia dr. Smolin.	Grupa zabudowań między Skwerem Kościuszki a Portem i między Świętojańską, Placem Kaszubskim, Portową a Wybrzeżem.
rejon II. — Gdynia dr. Hereberg	Grupa zabudowań między ulicą 10 Lutego, Podjazdową, Placem Ministra Pierackiego (Dworcowym), ogrodzeniem Portu od Dworca do ulicy Portowej, zachodnią stronę ulicy Portowej, Placem Kaszubskim, Świętojańską do ulicy 10 Lutego.
rejon III. — Gdynia dr. Skowroński.	Grupa zabudowań przy wschodniej stronie ul. Świętojańskiej od Skweru Kościuszki aż po figurę św. Jana, wszystkie zabudowania przy szosie Gdańskiej za św. Janem aż po M. T. K. włącznie, Aleje Marszałka Piłsudskiego z domami Z. U. P. U. nadto zabudowania pod Kamienną Górą przylegające do Świętojańskiej, za wyjątkiem ulicy Lipowej.
rejon IV. — Gdynia dr. Bobkowski.	Obydwa wzgórza Kamiennej Góry, Polską Rivierę, ulica Lipowa, Wzgórze Focha nadto Redłowo — folwark.
rejon V. — Gdynia dr. Bielawski.	Grupa zabudowań objęta zachodnią stroną ulicy Świętojańskiej od 10 Lutego do św. Jana, torem kolejowym w stronę Placu Targowego ulicą Władysława IV. do ul. 10 Lutego i południową stroną ulicy 10 Lutego do Świętojańskiej.
rejon VI. — Gdynia dr. Oehlrich.	Grupa zabudowań objęta południową stroną ul. 10 Lutego od Władysława IV. do pierwszego podjazdu kolejowego i wzdłuż toru do Placu Targowego. Nadto należą do tego rejonu zabudowania po drugiej stronie toru: ul. Śląska aż do Miejskiej Betoniarni ulice: Kielecka, Witomińska i Pomorska. Tu należy Witomino i Chwarzno.
rejon VII. — Gdynia dr. Tomaszunas.	Wszystkie działki leśne za wyjątkiem przylegających do ul. Pomorskiej, ul. Leśna i ul. Morska aż do Szpitala dla Zakaźnych.
rejon — Orłowo dr. Sochaniewicz, tymczasowo.	Osowa, Wysoka, Chwaszczyna, Dobrzewino, Karczemki, Wiczlino, Redłowo, Kack Mały, Orłowo Morskie, Kolibki, Kack Wielki.
rejon — Grabówek dr. Flisowski, tymczasowo.	Grabówek od Szpitala dla Zakaźnych po obydwu stronach ulicy Morskiej z celami Trepnera, Helanda, Nikielskiego, Bernorda, Rzepy, Sampa, Leszczyńki.
rejon — Oksywie i Obłuże dr. Teisseyre.	Oksywie Stare, Oksywie Nowe, Obłuże Stare, Obłuże Kolonja.
rejon — Chylonja dr. Dobrowolski i dr. Rogala.	Chylonja, Cisowa, Demptowo, Mechelinki, Mosty, Pierwoszyno, Dębogórze, Kosakowo, Rewa, Pogórze.
rejon — Rumja dr. Bogucku.	Rumja, Zagórze, Biała Rzeka, Ciechocino, Janowo, Kazimierz, Łężyce, Reda, Wybudowania Dębogórza pod Rumją, Kielno, Koleczkowo.
rejon — Puck dr. Zieleziński.	Puck, Błądzikowo, Brudzewo, Celbowo, Cetniewo, Chłapowo, Darżlubie, Domatowo, Gnieżdzewo, Goszczyno, Hallerowo, Jastrzębia Góra, Karwia, Karwieńskie Błoto, Kłonino, Krokowo, Leśniewo, Lisewo, Łebcz, Mechowo, Mieroszyno, Minkowice, Mrzezino, Ostanino, Ostrowo, Połczyno, Połchowo, Połchówko, Poczernino, Radoszewo, Rekowo, Rozewie, Rzucewo, Smolno, Sławoszyno, Sławotówko, Starzyno, Strzelno, Swarzewo, Tupadły, Werblino, Wielka Wieś, Żarnowiec, Żelistrzewo.
rejon I. — Kartuzy dr. Borowski.	Należą ubezpieczeni zamieszkali w Kartuzach (mieście) o nazwiskach zaczynających się literą alfabetu od A do P, nadto ubezpieczeni następujących miejscowości: Borucin, Borzestowo, Brodnica, Brzeziny, Egertowo, Goręczyno, Gowidlino, Jamno, Kamela, Klukowa Huta, Kiełpino, Kłobucino, Kożyczkowo, Kosy, Ludwikowo, Miechocino, Mirachowo, Mojusz, Moszewska Huta, Mciszewice, Niepoczołowice, Nowa Huta, Parchowo, Podjazy, Połęczyno, Prokowa, Puzdrowo, Remboszewo, Reśkowo, Rybaki, Sianowo, Sierakowice, Stawki, Somonino, Starkowa-huta, Stężyca, Sulęczyno, Szklana, Szopa, Szymbark, Tuchlino, Węsiory, Załkowo i Zawary.
rejon II. — Kartuzy dr. Neymand.	Tu należą ubezpieczeni zamieszkali w Kartuzach (mieście) o nazwiskach zaczynających się literą alfabetu od R—Z, nadto ubezpieczeni następujących miejscowości: Babi-dół, Banino, Barniewicz, Borkowo, Borowo, Bórcz, Bysewo, Dzierżążno, Firoga, Glukowo, Grzybno, Hopowo, Kaliska, Kcewo, Kłosowo, Kobyszewo, Kokoszki, Kosowo, Kosówko, Leżno, Lniska, Łapino, Masłowo, Matarnia, Mezowo, Młynek, Niestępowo, Owczarnia, Pomieczyńska-huta, Przyjaźń, Przedkowo, Rembichowo, Rutki, Skórzewo, Tuchomek, Widlino, Załęże, Żukowo. Mieszkańcy wsi Tłuczewo, Linja i drobnych wybudowań przy szosie Strzepcz — Linja będą leczyć się u p. D-ra Tapera w Wejherowie i tegoż lekarza wzywać do obłożnie chorych.

Zmianę lekarza domowego, może ubezpieczony uzyskać za zgodą Lekarza Obwodowego. 4953

Lekarz Naczelny: (—) Dr. Dzius.

Dyrektor: (—) Jeka.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Władysław Szyałowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.